KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Województwo świętowało w Bystrzycy

s.9

Bieg Koguta

s.20

OŁAWA ECO24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
10 WRZEŚNIA 2026, NR 37 (1739), CENA 5 ZŁ 5% VAT



Adam Żmuda ze Stowarzyszenia Przyjaciół Maszkowa



Wójt Artur Piotrowski

W gminie Oława będzie referendum?

Stowarzyszenie Przyjaciół Maszkowa złożyło powiadomienie do komisarza wyborczego. Chcą referendum w sprawie odwołania wójta gminy Oława - Artura Piotrowskiego. Skąd ten pomysł? Jak reaguje wójt?

s.15

FEST ŁADNY - Festiwal Twórczości Sąsiedzkiej



Festiwal Twórczości Sąsiedzkiej z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i gromadzi szerokie grono lokalnych artystów i mieszkańców. Tak było i tym razem, ale...zaczęło się od niespodzianki

s.5

9:7 dla przewodniczącego Mazurka



Głosowaniem nad odwołaniem z funkcji przewodniczącego Krzysztofa Mazurka rozpoczęła się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Miejskiej w Oławie...

s.4

Uroczyste obchody Dnia Kombatanta



s.14

WWW.FACEBOOK.COM/KSHWARANGITF WWW.HWA-RANG.COM
TAEKWON-DO
ZAPISY 501 948 610
OŁAWA
REKLAMA

9 771509 080008 37

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Mieszkańcy Oleśnicy Małej sprzeciwiają się planowanej strefie zabudowy. Wójt tłumaczy, że to nie jest nowy pomysł

GMINA OŁAWA

Obawy

Mieszkańcy Oleśnicy Małej sprzeciwiają się zapisom projektu Planu Ogólnego Gminy Oława. Ich zastrzeżenia dotyczą strefy oznaczonej symbolem 77SJ, która obejmuje około 20 hektarów terenu przeznaczonego pod zabudowę mieszkaniową. Zwracają uwagę, że obszar ten znajduje się na otwartym terenie rolnym, w sąsiedztwie stawów hodowlanych, kompleksów leśnych i terenów istotnych przyrodniczo



W przesłanym do redakcji piśmie wskazują, że chcą całkowitego wykreślenia strefy 77SJ z projektu planu oraz pozostawienia tego obszaru w dotychczasowej funkcji rolniczej i przyrodniczej. Taki wniosek zawarli w przygotowanym dokumencie kierowanym do wójta gminy Oława Artura Piorowskiego.

Jednym z głównych argumentów mieszkańców jest brak ciągłości planowanego obszaru zabudowy z istniejącą strukturą wsi. Wskazują oni, że teren został wyznaczony jako nowa strefa mieszkaniowa na otwartym obszarze, a jej ujęcie w projekcie planu ma być związane z zapisami wcześniejszego studium z 2016 roku. Mieszkańcy powołują się przy tym na reformę planowania przestrzennego z 2023 roku i zapis dotyczący przeciwdziałania rozpraszaniu zabudowy.

Kolejna grupa zarzutów dotyczy środowiska. Jak wskazują autorzy petycji, planowana strefa bezpośrednio sąsiaduje z kompleksami leśnymi i stawami hodowlanymi. Ich zdaniem teren ten jest wykorzystywany przez chronione gatunki zwierząt, w tym bieliki, żurawie i bociany czarne, a także inne gatunki ptaków, płazów, gadów i nietoperzy. W przygotowanym wniosku do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska mieszkańcy wskazują, że obszar ma pełnić funkcję żerowiska, miejsca gniazdowania oraz szlaku migracyjnego zwierząt.

Mieszkańcy zwracają uwagę na położenie planowanej strefy w sąsiedztwie terenów leśno-stawowych, które określają jako lokalny węzeł bioróżnorodności. W ich ocenie zabudowa może ograniczyć możliwość przemieszczania się zwierząt pomiędzy lasami i zbiornikami wodnymi. Wskazują też na znajdujące się w pobliżu prawnie chronione pomniki przyrody.

Wątpliwości dotyczą także infrastruktury. W piśmie do gminy wskazują, że teren o powierzchni około 20 hektarów oznaczałby znaczne zwiększenie zapotrzebowania na wodę, kanalizację i inne media, a także wzrost ruchu drogowego. Ich zdaniem istniejąca infrastruktura Oleśnicy Małej nie jest przygotowana na obsługę tak dużego obszaru zabudowy, co mogłoby wiązać się z koniecznością budowy nowej infrastruktury.

Istotnym elementem stanowiska mieszkańców jest również kwestia informacji i udziału lokalnej społeczności w procedurze planistycznej. W przygotowanych uwagach napisali, że nie zostali - w ich ocenie - rzetelnie poinformowani o planowanym przekształceniu tak dużego terenu rolnego. Obawiają się, że realizacja zabudowy wpłynie na charakter miejscowości i jakość życia mieszkańców.

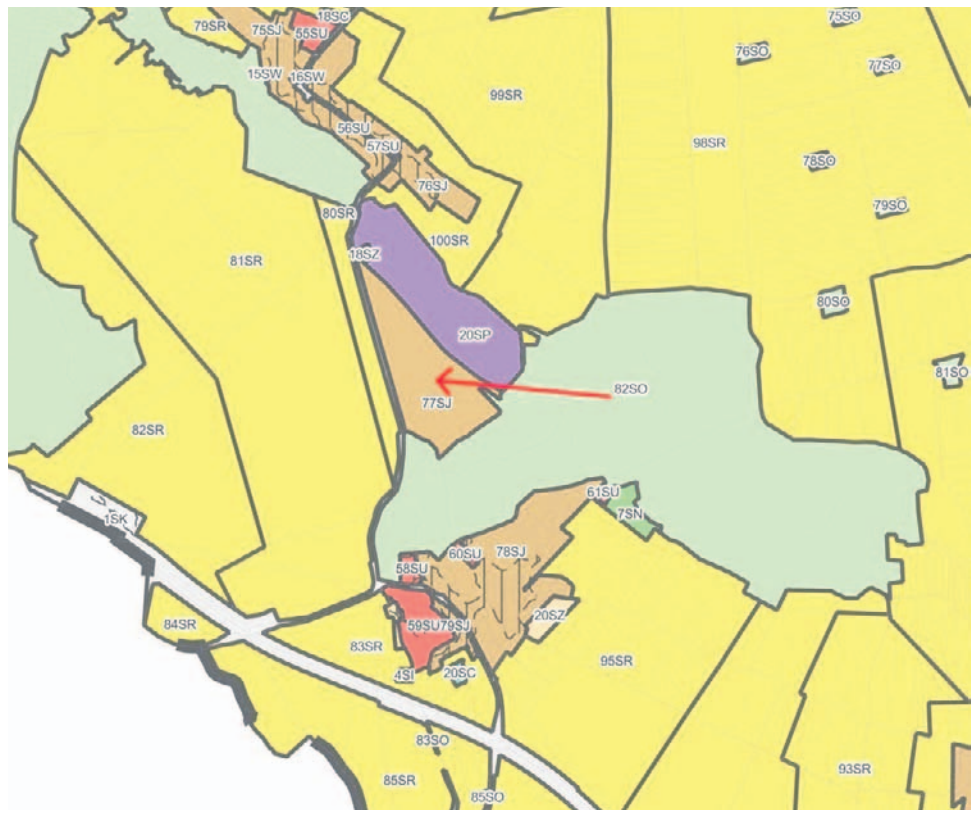
Sprawa ma trafić również do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Mieszkańcy przygotowali wniosek o wydanie negatywnej opinii w procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko oraz o wykreślenie strefy 77SJ z projektu Planu Ogólnego Gminy Oława. W dokumencie podnoszą m.in. argumenty dotyczące ochrony gatunkowej, ciągłości korytarzy ekologicznych oraz możliwych skutków środowiskowych związanych z zabudową terenu.

Mieszkańcy zapowiadają także zbieranie podpisów pod petycją. Mają one poprzeć zarówno petycję i uwagę kierowaną do Gminy Oława, jak i wniosek do RDOŚ. Kolejnym krokiem będą konsultacje społeczne dotyczące projektu Planu Ogólnego Gminy Oława. Na 10 września 2026 roku zaplanowane jest spotkanie z reprezentacją gminy. Po spotkaniu wnioskodawcy będą mieli dwa tygodnie na oficjalne składanie uwag do projektu planu.

To właśnie w tym okresie mieszkańcy zamierzają kontynuować zbieranie podpisów pod petycją do Gminy Oława oraz pod wnioskiem kierowanym do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

W mediach społecznościowych wsi Oleśnica Mała możemy przeczytać:

- Drodzy Mieszkańcy Oleśnicy Małej! Informujemy, że **10 września 2026 r. (czwartek) w godzinach 19:20–20:30 w Świetlicy Wiejskiej w Oleśnicy Małej odbędzie się spotkanie otwarte w ramach konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu Ogólnego Gminy Oława**, wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko. Spotkanie w świetlicy dedykowane jest mieszkańcom Oleśnicy Małej oraz Owczar jednak jeżeli wyznaczony termin nie odpowiada Państwu możecie skorzystać z dowolnego innego terminu wyznaczonego dla innych miejscowości. Daje to możliwość skorzystania ze spotkania wszystkim mieszkańcom Gminy. Jednocześnie



informujemy, że w dniach od 27 sierpnia do 24 września 2026 r. mieszkańcy mają możliwość składania uwag do projektu Planu Ogólnego Gminy Oława.

W ramach konsultacji społecznych odbędzie się również dyżur projektantów - 16 września 2026 r. (środa) w godz. 17:05–19:05 w Urzędzie Gminy Oława, przy pl. Marszałka J. Piłsudskiego w Oławie, w sali narad, pokój nr 10 na II piętrze.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego można otrzymać w pokoju nr 19, II piętro, w Urzędzie Gminy Oława, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, lub pobrać z Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Oława.

- Zachęcamy do udziału w spotkaniu otwartym - piszą. - To okazja, aby uzyskać informacje, zadać pytania oraz wyrazić swoje uwagi dotyczące przyszłego zagospodarowania naszej gminy.

Wójt: - To nie jest nowa decyzja

Wójt Artur Piotrowski podkreśla, że to nie jest żadne „widzi mi się" wymyślone przez urzędników w ostatnich miesiącach. Skąd więc te plany?

- To wszystko znajduje się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, przyjętym w 2018 roku - mówi w rozmowie z naszą Gazetą. - Zgodnie z prawem powstający plan ogólny musi być zbieżny z obowiązującymi miejscowymi planami, dlatego nie było takiej możliwości, abyśmy nie ujęli tego terenu w projekcie PO. Zapraszam mieszkańców na spotkanie, na którym wszystko im dokładnie wytłumaczymy. Chcę jednak, żeby to wybrzmiało - to nie jest pomysł wójta czy kogokolwiek innego z Urzędu Gminy Oława, to jedynie zgodność z obowiązującym MPZP.

We wtorek 8 września opublikował także oświadczenie: - Dlaczego 20 hektarów w Oleśnicy Małej jest przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową? W związku z pojawiającymi się informacjami i pytaniami mieszkańców chcę wyjaśnić, skąd wzięło się przeznaczenie tego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. To nie jest nowa decyzja gminy Oława. Teren ten został przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową już w 2005 roku, kiedy przyjęto Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Oława. Następnie w 2018 roku uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym ten teren również został przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Teraz gmina przygotowuje plan ogólny. Przy jego tworzeniu musi uwzględnić obowiązujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Wynika to wprost z przepisów prawa. Gmina nie może więc po prostu zdecydować, że ten teren nie będzie już przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową. Zmiana przeznaczenia mogłaby także spowodować, że właściciel terenu wystąpiłby do gminy o wielomilionowe odszkodowanie. Dlatego warto podkreślić: Plan ogólny nie tworzy tutaj nowej możliwości zabudowy. Jest ona zapisana w dokumentach planistycznych gminy już od wielu lat. Mam świadomość, że temat budzi emocje i pytania mieszkańców. Dlatego zależy mi na tym, aby przedstawiać sprawę jasno i zgodnie z faktami.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

„Jest taki ból, o którym lepiej nie mówić bowiem najlepiej wyraża go milczenie"

Naszej koleżance Marcie Kurek

pragniemy przekazać wyrazy współczucia i duchowego wsparcia w chwilach smutku, który przyniosła śmierć

TATY

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Mazurek, Radni Rady Miejskiej

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, Pracownicy Urzędu Miejskiego

REKLAMA

MINUS (-)



Stan na 2 września 2026

- Tak wygląda punkt zbiórki odzieży przy ul. Kamiennej - informuje mieszkaniec.

eprasa.pl b5c4a4e3e7

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

POLSKIE SKLEPY

NASZ HIT
19,99 zł/m²
PENELE PODŁOGOWE DĄB SATYNOWY 8 mm, AC4





NASZ HIT
69,99 zł/szt.
FARBA DEKORAL POLINAK POJ. 10 L
(7 00 zł/l)

Podane ceny są maksymalnymi cenami brutto od 06.08 do 14.08.2026 lub do wyczerpania zapasów w sklepach PSB MRÓWKA: Brzeg, Oława i Strzelin. Informacja o najniższej cenie z ostatnich 30 dni przed obniżką dostępna jest w sklepie, szczegóły oferty na: www.mrowka.com.pl/sklepy-psb-mrowka. Fotografie mogą nie odzwierciedlać rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

Groźny WYPADEK na Wiejskiej. Motocyklista z poważnymi obrażeniami

W poniedziałek 7 września ok. godziny 18.10 na ulicy Wiejskiej w Oławie doszło do bardzo groźnego zderzenia samochodu osobowego z motocyklem. Kierujący jednośladem odniósł poważne obrażenia i wymagał natychmiastowej interwencji medycznej

Strażacy (dwa zastępy JRG Oława) zabezpieczyli miejsce oraz niezwłocznie przystąpili do udzielania poszkodowanemu motocykliście Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy (KPP). Po przybyciu Zespołu Ratownictwa Medycznego ranny mężczyzna został przekazany pod opiekę ratowników i przetransportowany do szpitala. Policjanci i strażnicy miejscy zabezpieczali miejsce zdarzenia.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 47-letnia kierująca Volkswagenem podczas skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu prawidłowo motocykliście. 46-letni mieszkaniec Oławy, kierujący motocyklem BMW, doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala.

Na szczęście oboje kierujący byli trzeźwi. Policjanci wykonali na miejscu niezbędne czynności i zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów. Trwa postępowanie mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

Ku przestrodze!

Skręcając w lewo, zachowaj szczególną ostrożność i dokładnie upewnij się, że możesz bezpiecznie wykonać manewr. Nie jedź na pamięć i nie ufaj rutynie. Motocykliści są szczególnie narażeni na skutki wypadków. Jeden błąd na drodze może oznaczać poważne konsekwencje.

(KT)



fot. KP PSP Oława

BEZPŁATNE zajęcia z programowania

Czy Twoje dziecko interesuje się Minecraftem i nowymi technologiami? Pokaż mu, że komputer może służyć nie tylko do grania, ale również do tworzenia!

W zapowiedzi czytamy: - AI nie zastąpi myślenia, dlatego uczymy dzieci nie tylko korzystania z technologii, ale przede wszystkim logicznego myślenia, samodzielnego szukania rozwiązań i świadomego tworzenia.

Zajęcia odbędą się 11 i 18 września w godz. 16.30-17.30 oraz 18.00-19.00 w oławskim Ośrodku Kultury przy ul. 11 Listopada 27.

Podczas zajęć pokazowych dzieci będą programować w grze Minecraft - odpowiednio do wieku uczestników.

Dziecko:

* pozna podstawy programowania,
* rozwinie logiczne i analityczne myślenie,
* będzie ćwiczyć kreatywność i samodzielność,
* nauczy się eksperymentować, wyciągać wnioski i rozwiązywać problemy.

Udział jest całkowicie bezpłatny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Więcej informacji oraz zapisy: **edu-me.pl/zajecia-pokazowe-programowanie.**

(KT)

ODSZKODOWANIA
TEL. 731 97 97 97
BEZPŁATNA ANALIZA
KANCELARIA PRAWNA WOJCIECH PAWŁOWSKI
Oława, ul. 11 Listopada 23 a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz



slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl b5c4a4e3e7

OŁAWA

Z sesji RM

9:7 dla PRZEWODNICZĄCEGO Mazurka

Od głosowania nad wnioskiem o odwołanie z funkcji przewodniczącego Krzysztofa Mazurka rozpoczęła się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Miejskiej w Oławie



wk

Krzysztof Mazurek

O tym, że taki wniosek trafi na obrady RM, było wiadomo już na czerwcowej sesji RM. Zapowiedziała to radna Magdalena Ziółkowska (KO) po tym, jak chwilę wcześniej zarzuciła przewodniczącemu celowe zatajenie informacji przed radnymi. Okazało się, że przewodniczący nie poinformował radnych o tym, że wojewoda unieważnił uchwałę w sprawie „programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi...", podjętą przez RM dwa miesiące wcześniej. Samorząd mógł odwołać się od tej decyzji, składając skargę do sądu administracyjnego, ale tylko w ciągu 30 dni od dnia, gdy otrzymał rozstrzygnięcia. Stosowną uchwałę w sprawie musiała jednak podjąć RM. Tymczasem przewodniczący - jak mówiła radna - nie powiadomił radnych, że do Biura Rady wpłynęło takie rozstrzygnięcie wojewody. W ten sposób pozbawił Radę możliwości zdecydowania o tym, czy odwołać się od decyzji wojewody do sądu, czy też nie. Zdecydował samodzielnie, a to - zdaniem radnej - nie należy do jego kompetencji.

Tłumacząc się wtedy Krzysztof Mazurek powiedział, że po konsultacji z prawnikami i autorem uchwały (podpisał się pod nią wiceburmistrz Andrzej Mikoda) uznał, że nie ma potrzeby kierowania sprawy do sądu, bo autor uchwały zapewnił, że przygotuje nową propozycję „programu opieki nad zwierzętami...", zgodną z uwagami wojewody i wówczas będzie ponownie procedowana na sesji.

W wyniku tej sytuacji radna Ziółkowska ostatecznie złożyła dwa wnioski. Jeden o odwołanie Krzysztofa Mazurka z funkcji przewodniczącego RM w Oławie, drugi - o udostępnienie radnym rejestru całej korespondencji, jaka w tej kadencji RM wpłynęła do Biura Rady, gdyż - jak uzasadniła - nie wiadomo, czy nie było więcej takich „wiadomości, o których przewodniczący nie informował radnych, chociaż powinien „.

Wykaz pism, o które wnioskowała, otrzymała 23 lipca i - komentując go w rozmowie z nami - powiedziała, że jest przerażona, bo na liście 400 pism grubo ponad połowa z nich to takie, o których radni nie byli informowani.

Część tych pism dotyczyła postępowania, które przewodniczący prowadził na prośbę wojewody w sprawie ewentualnego naruszenia przez radną RM Karolinę Kaczor zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy.

Wniosek o odwołanie Krzysztofa Mazurka z funkcji przewodniczącego RM w Oławie podpisało 7 radnych - Magdalena Ziołkowska, Krzysztof Rydzoń i Grzegorz Mierzwiak z KO, Bartosz Gawlas i Albert Zieliński z Wszystko Dla Oławy oraz Agnieszka Mikołajek i Joanna Kruk-Gręziak z Lewicy.

Czytamy w nim, że funkcja przewodniczącego Rady ma charakter służebny wobec niej, nie jest on organem nadrzędnym nad radnymi i nie ma prawa do samodzielnego decydowania o kierunkach polityki prawnej gminy. Zdaniem radnych pełniący tę funkcję Krzysztof Mazurek sprzeniewierzył się tym zasadom, co doprowadziło do całkowitej i nieodwracalnej utraty zaufania niezbędnego do pełnienia tej zaszczytnej funkcji: - Głównym i bezpośrednim powodem złożenia niniejszego wniosku jest rażące naruszenie obowiązków polegające na zatajeniu przed radnymi kluczowej korespondencji wpływającej do Biura Rady, ze szczególnym uwzględnieniem aktów nadzoru prawnego.

Dalej w punktach i bardziej konkretnie:

1. Pozbawienie RM konstytucyjnego prawa do sądu - przewodniczący w sposób celowy i nieuprawniony nie poinformował radnych o rozstrzygnięciu wojewody stwierdzającym unieważnienie uchwały, przez co pozbawił Radę możliwość odwołania się od tej decyzji do sądu administracyjnego.

2. Przekroczenie kompetencji i uzurpowanie uprawnień Rady - z treści dokumentów nadzorczych wynika, że przewodniczący samodzielnie prowadził korespondencję i składał „wyjaśnienia" przed organem nadzorczym w imieniu RM, nie mając do tego żadnego upoważnienia, nie konsultując swojego stanowiska z radnymi i nie informując ich o toczącym się postępowaniu (od red. - o jakie konkretnie postępowanie chodzi, tego we wniosku nie napisano).

3. Brak transparentności i paraliżowanie mandatu radnego - blokowanie przepływu informacji i tworzenie z Biura Rady prywatnego „filtra", co uniemożliwia radnym rzetelne sprawowanie mandatu. Ograniczanie dostępu do pism, decyzji i skarg mieszkańców to natomiast działanie na szkodę społeczności lokalnej i jawne uderzenie w transparentność samorządu.

Przedstawiając wniosek na sesji 27 sierpnia radna Ziółkowska przekonywała, że to nie jest kwestia politycznego sporu, to spór o standardy, uczciwość i praworządność w naszym oławskim samorządzie. Nie mówimy o jednym nieszczęśliwym przeoczeniu, przypadku - mówiła: - Na jaw wyszło, że przewodniczący zatajał przed nami całą masę pism, które wpływały do Rady. Lista tych pism jest bardzo długa.

Dalej postępowanie przewodniczącego nazwała systemowym kneblowaniem przepływu informacji między urzędem a radnymi i apelowała do radnych koalicji rządzącej w mieście o odwagę. - Zdaję sobie sprawę, że arytmetyka Rady mówi sama za siebie, wiem, że radni koalicji BBS-PiS mają większość, ale wierzę, że znajdzie się u państwa odwaga, poczucie odpowiedzialności, by odwołać swojego człowieka, mimo iż brak jego transparentności i kompetencji niektórym osobom jest na rękę - mówiła. - Kiedy ochrona partyjnego stołka i układu staje się ważniejsza od prawa i interesu mieszkańców, tracimy na tym wszyscy, a przede wszystkim mieszkańcy, którzy to widzą. Bezkrytyczna obrona takich praktyk to jasny sygnał, kto stoi po stronie transparentności, a kto woli mętną wodę. Odpowiedzialność ponoszą nie tylko ci, którzy błądzą, ale też ci, którzy ich chronią, dlatego wzywam państwa do odwołania pana Mazurka z funkcji przewodniczącego.

Swoje stanowisko w sprawie przedstawił też Krzysztof Mazurek, który uznał, że stawiane są wobec niego dwa konkretne zarzuty - pierwszy, że nie poinformował o rozstrzygnięciu wojewody w sprawie „programu opieki nad zwierzętami...", i drugi, że samodzielnie prowadził postępowanie wyjaśniające w sprawie „jednego z radnych nie powiadamiając o tym pozostałych".

- Chciałbym zauważyć, że działalność Rady wyznaczają ustawy, statut oraz praktyka, jaka wykształciła się przez lata, a tę praktykę kształtujemy my radni z istotną rolą przewodniczących - zaczął i przypomniał, że tę zaszczytną funkcję pełni od 2018 roku.

Odnosząc się do zarzutu, że „nie poinformował radnych o rozstrzygnięciu wojewody" i - jak stwierdził - rzekomo pozbawił Radę możliwości odwołania się od tej decyzji, Mazurek stwierdził, że wówczas Rada musiałaby opowiedzieć się za utrzymaniem w mocy uchwały, która zawierała błędy. Poza tym - jak przekonywał - rozstrzygnięcia wojewody są jawne i publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Wszystkie dokumenty są też dostępne w Biurze Rady. Co więcej, radni dowiedzieliby się o rozstrzygnięciu wojewody przy ponownym procedowaniu uchwały.

Co do kwestii postępowania wyjaśniającego w sprawie jednego z radnych, przewodniczący wyjaśniał, że pismo od wojewody w tej sprawie było adresowane do niego jako przewodniczącego. Nie ma on jednak kompetencji śledczych, więc jedyne, co mógł zrobić, to poprosić o wyjaśnienia osobę, której postępowanie dotyczyło, oraz podmiot gospodarujący mieniem komunalnym, co zrobił: - Wyjaśnienia przekazałem wojewodzie, pozostawiając mu decyzję co do ewentualnego wszczęcia postępowania o wygaśnięciu mandatu radnego. Wojewoda przeprowadził postępowanie i nie dopatrzył się naruszenia prawa. Jego oświadczenie było publikowane także w lokalnej prasie.

Mazurek odniósł się też do zarzucanego mu braku transparentności i paraliżowanie mandatu radnego poprzez blokowanie przepływu informacji mówiąc, że Biuro Rady zawsze było, jest i będzie otwarte dla radnych, a pracujący w niej urzędnicy niosą wszelką pomoc, jakiej radni potrzebują w sprawowaniu swoich funkcji: - Atakowanie tych osób jest więc niegodne.

Podsumowując dodał, że nie zgadza się ze stawianymi mu zarzutami. Postępował bowiem - jak stwierdził - zgodnie z ustawami, statutem i praktyką, która kształtowała się latami.

- Panie przewodniczący, nie dyskutujemy o tym, czy rozporządzenie wojewody było opublikowane, czy było jawne, czy może papier leżał z napisem „ściśle tajne", tylko o tym, że odciął pan radnych od informacji, o których mieli prawo wiedzieć - ripostowała radna Ziołkowska. - Radny to nie urzędnik i nie ma obowiązku przeszukiwania codziennie stron internetowych w poszukiwaniu informacji, które powinny do niego trafić z Biura Rady.

Dodała, że nie jest w porządku ze strony przewodniczącego sugerowanie, że autorzy wniosku atakują pracowników Biura Rady, bo to nieprawda. Pracownicy Biura Rady wykonują swoją pracę bardzo dobrze, ale podlegają przewodniczącemu i wykonują jego polecenia. Jeżeli przewodniczące zadekretuje pismo i skieruje je do wiadomości radnych, to wtedy przesyłają je radnym. - Wybielając siebie proszę nie zrzucać zarzutów kierowanych wobec pana na panie z Biura Rady - dodała Ziółkowska i jeszcze raz przypomniała, że to nie przewodniczący jednoosobowo decyduje o tym, czy rozstrzygnięcia organu nadzorczego są zasadne, tylko RM, i o to w głównej mierze chodzi we wniosku o odwołanie przewodniczącego z funkcji.

- Przetrzymując, ukrywając, nie dając radnym do wiadomości korespondencji, bezprawnie przywłaszczył pan sobie kompetencje należące do całej Rady. W tym tkwi problem - tłumaczyła.

Radny Bartosz Gawlas z ironią pochwalił przewodniczącego za „piękne odczytanie przygotowanego na kartce wystąpienia". - Nie wiem, kto panu to przygotował, ale stosowanie taktyki wznoszenia chochoła jest trochę żenujące na tym poziomie, co też przemawia za tym, by pana odwołać z tego stanowiska i unikać takich żenujących sytuacji - stwierdził radny i dodał, że przewodniczący mimo długiego wystąpienia nie odniósł się do sformułowanych wobec niego zarzutów. Nie wytłumaczył, dlaczego odciął radnych od informacji i co nim kierowało: - Niestety, na te pytania nie ma odpowiedzi, dlatego ja również zachęcam radnych siedzących naprzeciwko mnie (od red. - chodzi o radnych PiS i BBS) do refleksji o decyzję, czy reprezentujecie tu mieszkańców i chcecie zadbać o jakiekolwiek standardy tej Rady, czy reprezentujecie swoje organizacje? Zastanówcie się, czy was tutaj wybrała organizacja czy mieszkańcy?

W obronie Krzysztofa Mazurka jako jedyny stanął jego partyjny kolega radny Paweł Gwiazdowicz (PiS). - O panu Mazurku, przewodniczącym, można mówić tylko dobrze albo bardzo dobrze - powiedział. - Jest świetnym prezesem przewozów oławskich (od red. Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych), pod jego rządami firma funkcjonuje bardzo dobrze, a mieszkańcy są z tej komunikacji bardzo zadowoleni i serdecznie trzeba panu przewodniczącemu za to podziękować. To jest jeden z najlepszych przewodniczących Rady Miejskiej, więc możemy być bardzo zadowoleni. Proszę więc państwa o wsparcie i głosowanie za pozostawieniem pana Mazurka na stanowisku przewodniczącego RM.

Jeszcze raz głos w swojej obronie zabrał też Krzysztof Mazurek. Zwracając się głównie do radnej Ziółkowskiej powiedział, że jest w posiadaniu pliku dokumentów, które trafiły do RM w latach, gdy to ona sprawowała funkcję przewodniczącej RM, i wiele z tych dokumentów też nie trafiało wówczas do radnych, nie było omawianych na sesjach, a radni nie byli o nich informowani. Podał nawet kilka przykładów - rozstrzygnięcie nadzorcze z 5 maja 2016 roku, stwierdzające nieważność uchwały programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi ...", a przy nim adnotacja przewodniczącej Ziółkowskiej „przekazać do burmistrza". - Ja zrobiłem dokładnie tak samo, przekazałem do burmistrza, bo zgodził się poprawić tę uchwałę - komentował Mazurek i podał kolejny przykład - rozstrzygnięcie wojewody z 4 maja 2015, stwierdzające nieważność części uchwały dotyczącej usług opiekuńczych, a przy tym adnotacja przewodniczącej „tylko do wiadomości przewodniczącej". - Można było tak zrobić? - pytał retorycznie Krzysztof Mazurek. - Skoro pani tak wtedy zrobiła, to chyba można? Okazało się, że pełniąc funkcję przewodniczącej RM na wniosek wojewody też przeprowadzała pani postępowanie wyjaśniające w sprawie jednego z ówczesnych radnych, który pobierał wynagrodzenie ze środków miejskich, a wyniki postępowania przekazała wojewodzie, nie informując o tym radnych. Brzmi bardzo znajomo, pani radna? Zrobiłem dokładnie tak samo jak pani wtedy - kontynuował Krzysztof Mazurek i dodał, że podając te przykłady nie krytykuje praktyk stosowanych przez Magdalenę Ziółkowską, wskazuje tylko na różnice interpretacji pewnych działań wynikających ze zmiany miejsca: - Pani teraz siedzi po drugiej stronie i stawia mi zarzuty, tymczasem będąc na moim miejscu robiła pani dokładnie to samo - mówił.

Radna Ziółkowska nie mogła odpowiedzieć Mazurkowi, bo wyczerpała już limit przysługujących jej głosów. Radny Bartosz Gawlas skomentował natomiast, że tego się nie spodziewał: - Czy uważa pan, że gdy pan wtedy nie zareagował na tak oczywiste nieprawidłowości, to ma pan moralne prawo sprawować mandat radnego? - pytał. - A wykorzystywanie swojej funkcji w celu odnajdywania archiwalnych dokumentów i angażowanie do tego zapewne pracowników biura rady to już jest po prostu skandal. Uważam, że w takiej sytuacji utracił pan moralne prawo do reprezentowania mieszkańców. Pan ich tu nie reprezentuje.

- Jeszcze raz powtarzam, że nie krytykuję praktyk radnej Ziółkowskiej, ale gdy ktoś stawia mi zarzuty, tymczasem robił tak samo, to - bardzo przepraszam, ale czegoś takiego nie rozumiem - ripostował Krzysztof Mazurek i na tym dyskusja się zakończyła. Rozpoczęło się tajne głosowanie nad wnioskiem o odwołanie przewodniczącego z funkcji.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym odwołanie następuje w wyniku bezwzględnej większości głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady.

Na 17 radnych obecnych na sesji (nieobecni byli: Michał Prus, Albert Zieliński i Piotr Łuciw) za odwołaniem przewodniczącego zagłosowało - 7 radnych, przeciwko było 9. Jeden głos był nieważny.

Tym samym Krzysztof Mazurek pozostał na funkcji przewodniczącego RM w Oławie, za co podziękował, zapewniając, że cały czas stara się jak najlepiej wykonywać swoją pracę, a będzie to robił jeszcze lepiej.

WIOLETTA KAMIŃSKA

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Fest Ładne, czyli wiele pomysłów pod jednym dachem

Festiwal Twórczości Sąsiedzkiej z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i gromadzi szerokie grono lokalnych artystów oraz zainteresowanych. Tak było i tym razem, ale... zaczęło się od niespodzianki



Tęcza ma ambasadorkę

Marta Skalik, pomysłodawczyni, inicjatorka, a wraz z mężem także organizatorka Festiwalu Twórczości Sąsiedzkiej w Marcinkowicach, została ambasadorką Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie.

- Wszystko zaczęło się dwa lata temu - mówi Violetta Piątkowska, prezes „Tęczy". - I to od drugiej strony, niż zwykle się odbywa, bo to nie my zwróciliśmy się do Marty o wsparcie, tylko ona zaczęła nas wspierać i pomagać. Znamy się bardzo krótko, bo zaledwie od tamtego roku. Ona przyszła do nas, wyciągając pomocną dłoń. Z mediów dowiedzieliśmy się o pierwszej edycji „Fest Ładne" i że podczas tego festiwalu będą zbierane artykuły papiernicze, biurowe z przeznaczeniem dla naszego stowarzyszenia. Nie znaliśmy jej wtedy i byliśmy zaskoczeni chęcią pomocy, ale zrobiło się nam miło, więc udostępniliśmy tę informację na swoim profilu społecznościowym. Dwa dni później przyszła do naszej siedziby z tym wszystkim, co uzbierała, i mówi: „Nawet nie wiedziałam, że zbieramy te rzeczy dla kogoś tak wielkiego". Od tamtej pory jest z nami, wspiera, pomaga. Potrafi dzwonić dwa razy w tygodniu, żeby podzielić się pomysłem na wsparcie naszego stowarzyszenia. To ona zainicjowała zmianę designu naszych wyrobów, jest budowniczym naszego nowego brandu, inspiruje nas, realizuje też kilka pomysłów we współpracy z artystami, więc... uznaliśmy, że oficjalnie zostanie ambasadorką naszego stowarzyszenia.

Dlatego też, zaraz po rozpoczęciu Festiwalu, przedstawiciele „Tęczy" oficjalnie mianowali panią Martę swoją ambasadorką. Nie była zaskoczona, bo - jak mówi - uprzedzono ją o tym, że otrzyma takie wyróżnienie, ale - jest wzruszona, bo to bardzo miły gest i zachęca do jeszcze większego zaangażowania, a pomysły na tę współpracę już są i niebawem chciałaby wdrożyć je w życie.

Jeden pomysł, wiele korzyści

Podczas tegorocznego Festiwalu Twórczości Sąsiedzkiej swoje prace i wyroby zaprezentowało 16 artystów i rękodzielników z Marcinkowic oraz okolic. Chętnych, zarówno wśród wystawców, jak i kupujących, nie brakowało. I nic dziwnego. Dla jednych to sposób na reklamę, sprzedaż, ale też sprawdzenie siebie i swojej twórczości, dla drugich - okazja do zakupu wyjątkowych rzeczy, w tym tych niepowtarzalnych, jak np. lampa autorstwa Michała Suskiego, wykonana z drewna pochodzącego z rozbiórki dworca PKP w Oławie, czyli najstarszego, blisko 200-letniego dworca w Polsce. Lampy to najnowszy trend początkującego artysty i, jak mówi, kolejny, który...

- Moja przygoda z drewnem zaczęła się trzy lata temu - mówi. - Zawsze chciałem tworzyć wyroby drewniane. To zawsze gdzieś tam tkwiło w mojej głowie, ale ciągle odkładałem to na później. Wydawało mi się, że najpierw muszę się ustatkować, mieć duży warsztat, dużo czasu i takie tam.

I wszystko jest?

- Nic z tego nie ma - odpowiada z uśmiechem, dodając, że podobne podejście miał do założenia rodziny. Założył ją bardzo młodo, ale nim do tego doszło, był przekonany, że nastąpi to dopiero po tym, jak się ustatkuje i będzie miał dużo pieniędzy. Szybko jednak zmądrzał i uznał, że nie ma na co czekać, i dziś jest szczęśliwym ojcem piątki dzieci. Tak samo było z drewnem. Trzy lata temu uznał, że nie ma na co dłużej czekać.



Dla Michała Suskiego Festiwal to okazja by pochwalić się tym, co „chodziło za nim przez lata"

Zaczął od zegarów. Pierwszy zrobił dla siebie, ale znajoma go zobaczyła i od razu chciała kupić, co więcej, zażyczyła sobie jeszcze jeden. - I to był impuls do tego, że zrobiłem ich dużo więcej i wszystkie szybko się sprzedały - mówił. - Wtedy też uznałem, że to bardzo dobry sposób na dodatkowe dochody, bo nie dość, że zyskuję realne wsparcie domowego budżetu, to robię coś, co lubię i o czym zawsze marzyłem, i fajnie spędzam przy tym czas.

Od niedawna jest też mieszkańcem Stanowic, więc miejsca do pracy zrobiło się więcej, a wraz z nim możliwość szerszej działalności. Od niedawna pan Michał tworzy też deski do krojenia. Pierwsza, podobnie jak zegar, powstała z potrzeby własnej, ale szybko okazało się, że znajomi też takie chcą, więc zaczął je robić na zamówienie, chociaż, jak się okazało, to wbrew pozorom wymaga więcej pracy, czasu i wyjątkowo równego drewna. Zupełnie inaczej niż przy zegarach.

- Tu, żeby to źle nie zabrzmiało, obowiązuje reguła: im brzydszy i bardziej nierówny, tym piękniejszy i bardziej pożądany - dodaje.

Najnowszym i zupełnie świeżym pomysłem są lampy. Pomysł narodził się ze względu na wyjątkowe drewno, które udało mu się pozyskać, ale pomysłów na kolejne jest już kilka.

Pan Michał nie jest z wykształcenia stolarzem, jest geodetą. Nigdy nikt też nie uczył go obróbki drewna i nigdy wcześniej się tym nie zajmował, ale... zawsze miał zamiłowanie do drewna.

- Skąd się to wzięło? Nie mam pojęcia - mówi z uśmiechem i chwali pomysł utworzenia takiego sąsiedzkiego Festiwalu, który jest szansą m.in. dla takich twórców jak on. Po pierwsze z tego najbardziej brutalnego powodu, czyli finansowego, po drugie – pozwala nawiązać kontakty z ludźmi, co powoduje, że taki początkujący, lokalny twórca przestaje być anonimowy. Trzecia rzecz to to, że może pokazać innym to, co lubi, posłuchać opinii innych o tym, co robi, i nabiera pewności siebie, bo jak się słyszy, że moja praca podoba się innym, to sprawia wiele satysfakcji i daje energię do dalszej pracy, pomysły same się rodzą - mówi. -Wyjątkowym elementem takich spotkań są też relacje z wystawcami. Nie wiedziałem, że za płotem mieszka tylu ludzi, którzy też tworzą fajne rzeczy.

To niejedyna pochwała pod adresem festiwalu i jego twórców. Nic więc dziwnego, że lista chętnych, którzy chcieli się w tym roku na nim zaprezentować, zamknęła się w tydzień, a nie miesiąc, jak prognozowali jego organizatorzy. Czekamy więc na kolejny.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl


Na tegorocznym Festiwalu zaprezentowało się 16 wystawców


Każdy miał do zaoferowania coś innego

Kultura powiatu niejedną ma twarz
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Wstępniak, czyli...



...to nie jest sprawa jednostkowa

Problem od wielu tygodni wydawał się nierozwiązywalny. Mężczyzna na wózku „okupował" jeden z oławskich miejskich przystanków autobusowych, nocując tam i przesiadując niemal non stop, co w jego stanie higieny sprawiało mieszkańcom problem. Nie mogli normalnie skorzystać z przystanku, bo im śmierdzi (a śmierdzi, i to solidnie, bo przystanek akurat łazienki nie ma), dzieci bały się siadać obok „pasażera", który nigdy nigdzie nie pojedzie.

Gdybym chciał pisać w tej sprawie do zarządcy przystanku, opisywałbym to pewnie tak:

- *Od dłuższego czasu przystanek jest zajmowany przez osobę bezdomną, która przebywa tam w sposób ciągły, w praktyce uniemożliwiając pasażerom korzystanie z infrastruktury. Sytuacja powoduje istotną uciążliwość dla mieszkańców, w tym brak możliwości zajęcia miejsc siedzących, a także odczuwalne problemy sanitarne i zapachowe.* ***W efekcie przystanek nie spełnia swojej podstawowej funkcji publicznej.*** *Zgłoszenia do odpowiednich służb były wielokrotnie podejmowane, jednak brak jest podstaw do zastosowania środków przymusu wobec tej osoby. W związku z tym zwracam się do Państwa jako zarządcy infrastruktury o rozwiązanie problemu w ramach kompetencji dotyczących utrzymania i organizacji przestrzeni publicznej...*

I takie pisma są zgłaszane w różnych instytucjach, bo ludzie reagują, wciąż jeszcze nie przechodzą obojętnie. Sprawa jest znana, nawet głośna, opisywana przez nas parę razy, tymczasem wszystkie służby miały/mają problem. Bo brak wykroczenia, bo mężczyzna jest grzeczny, a gdy go poproszą, odchodzi. Bo facet nie chce żadnej pomocy, a nie jest ubezwłasnowolniony. Bo nie zagraża bezpieczeństwu innych ani własnemu życiu. Itd. itp. Wszyscy widzą problem, ale długo nikt nie wiedział, jak go rozwiązać. Nie jestem specjalistą w tym zakresie, więc nie podpowiem, ale zapewne są fachowcy od takich kryzysów, jacyś streetworkerzy...

Wiem, że liczne próby interwencji były, ale głównie bezskuteczne. Policjanci przyjeżdżali, rozmawiali, przekonywali, to samo strażnicy - na jakiś czas pan znikał z przystanku, ale widać go było, gdy siedział na swoim wózku kilkadziesiąt metrów dalej. W deszcz czy w nocy i tak ostatecznie trafiał na przystanek, gdzie daszek i ławka. Zresztą przerzucanie go z miejsca na miejsce niczego nie rozwiązuje, bo nie o ten jeden przystanek tu chodzi, ale o zasadę.

Parę dni temu jedna z interwencji wreszcie okazała się skuteczna. Bezdomnego udało się odwieźć do schroniska w Świdnicy, gdzie się nim zaopiekowano. Na razie zgodził się tam zostać. Na razie.

Facet jest wolnym człowiekiem, chce żyć po swojemu, niczego od społeczeństwa nie potrzebuje. Za to społeczeństwo najwyraźniej ma problem. Nie przywykliśmy bowiem do mocno niefajnego widoku bezdomnych (burmistrz nawet mówił kiedyś publicznie, że w Oławie ich nie ma), jak choćby w Los Angeles, gdzie mają takich dziesiątki tysięcy - można ich spotkać nawet na słynnej hollywoodzkiej Alei Gwiazd. U siebie wolelibyśmy ich nie widzieć, nie zauważać, choć oni są, a pewnie wraz z postępującym rozwarstwienia majątkowym Polaków będzie ich coraz więcej, więc coś z tym trzeba zrobić albo... przywyknąć?

Co jakiś czas dzwonili do redakcji też mieszkańcy Miłocic, że u nich na boisku mieszka bezdomny i żeby zareagować. Jak? Jest wolny, prawie nikomu nie przeszkadza - chyba że, jak parę dni temu, gdy leżał pod Dino na widoku z krwawiącą raną na nodze, choć i tak twardo odmawiał jakiejkolwiek pomocy, wezwania karetki itp. Wreszcie na jakiś czas - zapewne chwilowo - udało mu się skutecznie pomóc, służby odwiozły go do oławskiego szpitala, a ktoś z rodziny został poproszony, aby uporządkować miejsce/legowisko, gdzie przebywał. Na jak długo pomoc okaże się skuteczna? Kiedy wróci do Miłocic?

Od dawna czytelnicy sygnalizują też problem z tymczasową poczekalnią na stacji kolejowej w Oławie, która powinna zmienić nazwę na noclegownia. Po 23.00 strach tam wejść, choć formalnie nic złego się nie dzieje. Ot, jeden zmęczony podróżny z tobołkiem, w którym ma cały dobytek, zajmuje miejsca siedzące pod jedną ścianą, a drugi o podobnych zapachu - siedzenia pod drugą. Z toalety niby można skorzystać, tylko trzeba się odważyć zakłócić im sen, o ile drzwi dadzą się zamknąć, a jakikolwiek papier toaletowy będzie dostępny, bo raczej nie będzie.

- Skoro już poruszamy temat bezdomnych, to zajrzyjcie z tyłu ulicy Pałacowej - napisała do nas pani Aleksandra i podesłała fotkę śpiącego jegomościa z puszkami piwa w tle. - Wzywana policja i straż miejska - bez rezultatu. Pan załatwia tu swoje potrzeby fizjologiczne, jest pod wpływem alkoholu. Zapach, jaki się unosi, uniemożliwia czasem nawet otwarcie okna...

To nie jest Los Angeles. To Oława, to Miłocice, to Pałacowa... I albo będziemy musieli przywyknąć do takich widoków oraz zapachów, albo znajdziemy legalny sposób na radzenie sobie z tego typu bezdomnymi, przy poszanowaniu godności drugiego człowieka, bo jeśli nie, wkrótce znajdą się zapewne samozwańcze straże porządkowe, które owszem, skutecznie i szybko rozwiążą problem, ale stworzą inny i obudzimy się z ręką w nocniku - z agresją z jednej strony, a powszechną znieczulicą z drugiej.

JERZY KAMIŃSKI



Oława 2026



Jerzy Kamiński

Los Angeles 2026



Interwencja w Miłocicach - na jak długo wystarczy?



Oława, ul. Pałacowa - 4 września 2026



Interwencja w Oławie z 4 września

CZYTELNIK: - DWUKROTNIE byłbym potrącony podczas cofania busów

Rozumiemy, że trwa bardzo potrzebny remont, że sytuacja nadzwyczajna, ale apelujemy o wyjątkową uwagę w tym miejscu

Chodzi o okolice remontowanej stacji PKP w Oławie. Ponieważ wiele pojazdów obsługuje budowę, a stają byle jak i byle gdzie, sytuacja bywa niebezpieczna, a czym przekonał się nasz czytelnik pan Łukasz. Przy okazji auta niszczą te resztki zieleni, która tam jeszcze została.

- Dwukrotnie byłbym potrącony podczas cofania busów - opisuje pan Łukasz, który podesłał te fotki. - Wyjazd i wjazd odbywa się poprzez przejście dla pieszych. Droga rowerowa i chodnik zablokowany w kierunku parkingu i przystanku na Różanej. A obok ogrodzony plac, gdzie mogą zaparkować i nikomu nie wadzić... Tymczasem Policja oławska i straż miejska nie reagują...

Polecamy to miejsce ich szczególnej uwadze, aby nie doszło do jakiegoś nieszczęścia.

(CK)



Tu staje się byle jak i byle gdzie, a między tymi autami muszą przedzierać się ludzie

MINUS, czyli tu się nie zmienia od lat

Ludzie listy piszą, fotki robią i pytają, jak to możliwe, aby centrum miasta wyglądało właśnie tak. I co ? I nic!

LIST: - W niedzielę spacerowałem z córką po „oławskim starym mieście" i wiele miejsc faktycznie zrewitalizowano - napisał do nas pan Ernest. - Tradycyjnie straszy park przy Św Rocha, natomiast dziedziniec przy ul.Pałacowej pozostawiam indywidualnej ocenie. Zarządca tego terenu zapewne powie że „wszystko jest ok".

(CK)



eprasa.pl b5c4a4e3e7

II Święto Pieroga w Grędzinie. Konkursy, muzyka i wspólne lepienie

W sobotę, 5 września, w Grędzinie odbyło się II Święto Pieroga. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców oraz gości, którzy mogli spróbować przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich około 2000 pierogów, wziąć udział w konkursach i warsztatach, a także posłuchać występów zespołów



Jedzenie pierogów na czas! Dla tych panów żaden problem

fot. Rowerem przez Jelcz



Renata Klimkowska - na pierwszym planie - jest główną organizatorką wydarzenia

Inicjatorką była Renata Klimkowska ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grędzina. W przygotowanie imprezy zaangażowały się sołectwo Grędzina, Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Rada Sołecka oraz mieszkańcy. Impreza została dofinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w ramach programu Odnowa Wsi Dolnośląskiej.

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia była wspólna praca mieszkańców. Szczególną rolę odegrały panie z KGW Grędzina i osoby związane z kołem, które przygotowały około 2000 pierogów. Wcześniej, 3 września, w świetlicy w Grędzinie odbyły się również warsztaty lepienia pierogów.

Nie zabrakło kulinarnej rywalizacji. W konkursie PierogMistrza oceniano potrawy przygotowane pod hasłem „Moje najulubieńsze pierogi". Jury tworzyli Błażej Telążka, Violeta Szymczyk i Marcin Skowronek. Tytuły PierogMistrzyń zdobyły Maria Wzorek za pierogi z płuckami, Halina Wójcik za pierogi ruskie oraz Maria Jaskóła za pierogi z kapustą i grzybami.

Swoich sił mogli spróbować również uczestnicy konkursu PierogoŻercy. Zadanie polegało na jak najszybszym zjedzeniu dziesięciu pierogów. Najlepszy wynik osiągnął Sylwester Laska, który potrzebował na to 36,06 sekundy. Drugie miejsce zajął Paweł Chodowa z czasem 44,63 sekundy, a trzecie Sylwester Telążka - 1 minuta i 30 sekund.

Program imprezy wykraczał jednak poza kulinarne zmagania. Uczestnicy mogli korzystać z rekreacyjnych zajęć z krokieta, kręgli fińskich i buli, prowadzonych przez Jadwigę Gałęcką, radną osiedla Nadodrze we Wrocławiu, liderkę Nadodrzańskiego Klubu Seniorki i Seniora oraz członkinię Wrocławskiej Rady Seniorów.

Na scenie pojawiły się zespoły Świtezianie i Ratowiczanie, a także gościnnie grupa Mozaika, działająca przy Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Wsi Skarszyn.

Ważnym punktem imprezy był występ uczestników warsztatów „Folkowa Radość w Grędzinie", realizowanych w ramach projektu „Aktywna Wieś" Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Podczas kilku spotkań, prowadzonych przy współpracy z Mateuszem Kwapieniem i Dariuszem Karpiem, uczestnicy stworzyli dwie piosenki o Grędzinie oraz przygotowali układ taneczny, który zaprezentowali podczas imprezy.

Jak podkreślał Mateusz Kwapień, warsztaty pokazały, że kultura ludowa może być tworzona współcześnie przez samych mieszkańców. Powstałe utwory nawiązują do tradycyjnej formy piosenki ludowej, ale opowiadają o codziennym życiu mieszkańców i lokalnych doświadczeniach. Jednym z założeń było również nawiązanie do piosenek lwowskich i historii rodzin repatriantów, którzy po wojnie osiedlili się na Dolnym Śląsku.

- Kultura ludowa nie jest czymś zamkniętym w przeszłości. Ona wciąż powstaje. Tworzą ją ludzie, ich historie, poczucie humoru, wspólne spotkania i zwyczajne życie - podkreślał instruktor warsztatów.

Organizatorzy zwracają uwagę, że mimo silnego wiatru wydarzenie przebiegło w spokojnej i rodzinnej atmosferze. Szczególnie cieszyła ich obecność dzieci i ich zaangażowanie w gry plenerowe oraz wspólne występy.

II Święto Pieroga zostało zorganizowane przy wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz programu Odnowa Wsi Dolnośląskiej. W organizację wydarzenia włączyli się również lokalni sponsorzy i partnerzy, dzięki którym możliwe było m.in. przygotowanie dodatkowych nagród oraz poczęstunku.

Wygląda na to, że w Grędzinie powstała nowa tradycja. Czy za rok doczekamy się trzeciej edycji? Trzymamy kciuki, aby tak właśnie było!

(KT)

Podwójny sukces Kolei Dolnośląskich. Rekordowe rozliczenie z KPO i kolejne miliony na Elfy

KD po raz kolejny pokazują, że europejskie fundusze można nie tylko skutecznie pozyskiwać, ale również sprawnie rozliczać. Spółka - jako jeden z sześciu projektów w Polsce - otrzymała dofinansowanie w wysokości blisko 150 mln zł z programu FEniKS na zakup kolejnych Elfów od PESA Bydgoszcz. Dodatkowo dolnośląski przewoźnik ogłosił rekordowo szybkie rozliczenie blisko 618 mln zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

Rozwój kolei wymaga nowoczesnego taboru. Dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEniKS) pozwoli Kolejom Dolnośląskim na zakup kolejnych elektrycznych zespołów trakcyjnych Elf z bydgoskiej fabryki PESA.

- *Kolejne unijne miliony trafiają na Dolny Śląsk! To bardzo dobra wiadomość dla Dolnoślązaków, którzy licznie korzystają z nowoczesnych pociągów podróżując po naszym regionie* - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

To kolejny etap rozbudowy floty przewoźnika, który dzięki wsparciu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego konsekwentnie inwestuje w nowoczesny tabor.

NAJLEPSZA KOLEJ REGIONALNA W POLSCE

Rozwój floty idzie w parze z odbudową infrastruktury i przywracaniem połączeń kolejowych w regionie. W ostatnich latach dostęp do kolei odzyskało już ponad 250 tys. mieszkańców Dolnego Śląska, a skala prowadzonych inwestycji pozwoli w perspektywie czasu objąć transportem kolejowym nowe miejscowości. Tylko w ostatnich latach przywrócono połączenia m.in. do Karpacza, Świeradowa-Zdroju czy Chocianowa, a w najbliższych latach pociągi dojadą do Kowar, Stronia Śląskiego i Srebrnej Góry.

- *Samorząd nie tylko rewitalizuje linie kolejowe, kupujemy też nowe pociągi. Dzięki temu na istniejących liniach cały czas poprawiamy ofertę, zapewniając dojazd chociażby do Wrocławia w obrębie aglomeracji w godzinach szczytu co pół godziny z najpopularniejszych kierunków w naszym województwie: z Wołowa, Legnicy czy Kątów Wrocławskich* - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego** odpowiedzialny w nim m.in. za kolej.

618 MLN ZŁ ROZLICZONE W 24 MIESIĄCE

Pozyskiwane fundusze trzeba też sprawnie i umiejętnie wykorzystać. W sierpniu 2024 roku Koleje Dolnośląskie podpisały umowę na zakup 10 pięcioczłonowych Elfów z możliwością rozszerzenia zamówienia o kolejnych 10 pojazdów. Po kilku miesiącach, w czerwcu 2025 roku, KD zdecydowały wykorzystać opcję, dzięki czemu zamówienie wzrosło do 20 pociągów. W październiku podpisano umowę z Centrum Unijnych Projektów Transportowych (CUPT), a już w tym samym miesiącu PESA Bydgoszcz rozpoczęła dostawy pierwszych pojazdów. W sierpniu 2026 roku na Dolny Śląsk dotarł ostatni z 20 zamówionych Elfów.

Tym samym, w ciągu zaledwie 24 miesięcy KD zrealizowały zakup 20 nowoczesnych pociągów, wykorzystując prawie 618 mln zł wsparcia z KPO.

- *Dwa lata, 20 nowych pociągów i blisko 618 mln zł unijnego wsparcia. Pokazaliśmy, że potrafimy nie tylko skutecznie pozyskiwać europejskie środki, ale również bardzo sprawnie przekładać je na konkretne inwestycje i rozliczać je w rekordowym czasie* - mówi **Damian Stawikowski, Prezes Kolei Dolnośląskich**.

To kolejny przykład skutecznego wykorzystania środków europejskich przez samorządowego przewoźnika, dzięki któremu aż 250 tys. Dolnoślązaków w ostatnich latach odzyskało dostęp do kolei. Nowe Elfy zwiększają możliwości przewozowe spółki, która regularnie notuje kolejne rekordy liczby pasażerów. W pierwszych sześciu miesiącach 2026 roku liczba pasażerów przekroczyła 14 milionów.

- *Środki unijne trzeba skutecznie pozyskiwać, ale też skutecznie się z nich rozliczać. Gdy zakończyliśmy projekty na kwotę blisko 620 mln zł, dostaliśmy informację o kolejnym, 150 milionowym wsparciu dla naszych działań ze środków UE. Dzięki nim jesteśmy zabezpieczeni na kolejne lata, jeśli chodzi o obsługę połączeń na liniach zelektryfikowanych* - mówi **Barbara Kulewicz, Wiceprezes Kolei Dolnośląskich**.



Dzięki wsparciu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Koleje Dolnośląskie umacniają pozycję lidera wśród przewoźników regionalnych w kraju. Jak swego czasu wyliczyła Rzeczpospolita, Koleje Dolnośląskie mają w swojej ofercie najszybsze rozkładowe połączenia regionalne, a na najpopularniejszych trasach kursuje ponad 30 par pociągów na dobę. Między innymi dzięki wsparciu środków unijnych w parku taborowym KD było już 108 pojazdów.

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy

Firma Jaśnikowski®

Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej

Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.

Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
Siechnice, Jana Pawła II 24

telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl



REKLAMA

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
Ks. J. Twardowski

Łącząc się w żałobie i smutku pragniemy przekazać wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Panu

Piotrowi Soroczyńskiemu

Radnemu Rady Miejskiej w Oławie

z powodu śmierci

TATY

Przewodniczący Rady Miejskiej
Krzysztof Mazurek
Radni Rady Miejskiej
w Oławie

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann
Pracownicy Urzędu Miejskiego
w Oławie

Dzień Sybiraka w Oławie

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Oławie zaprasza na uroczystość patriotyczną, upamiętniającą rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę

Choć rocznica przypada 17 września, obchody w Oławie zaplanowano na 18 września. O godz. 11.00 odbędzie się zbiórka przed bramką cmentarza przy ul. Zwierzynieckiej w Oławie. Stamtąd zebrani przemaszerują pod Pomnik Sybiraka, gdzie złożą kwiaty na grobie śp. księdza Stanisława Bijaka - kapelana oławskich Sybiraków.

Potem odśpiewany zostanie hymn państwowy i będzie czas na okolicznościowe przemówienia. Wręczone zostaną odznaczenia i złożone kwiaty.

***

Ponadto 13 września zarząd Koła Związku Sybiraków w Oławie zaprasza na mszę świętą w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, odprawioną w intencji sybiraków. Początek eucharystii o godz. 11.30.

(KT)

ZAMAWIANIE NEKROLOGÓW

Telefon
605 996 555
ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

28 VIII	*- Tomasz Klimczak*	*- ur. 1978*
29 VIII	*- Stpan Durysh*	*- ur. 1988*
31 VIII	*- Józef Abrahamowicz*	*- ur. 1936*
2 IX	*- Barbara kaczor*	*- ur. 1946*
2 IX	*- Genowefa Skowronek*	*- ur. 1935*
3 IX	*- Czesława Suszczyk*	*- ur. 1938*
3 IX	*- Bożena Olcha*	*- ur. 1952*
3 IX	*- Janina Herba*	*- ur. 1945*
4 IX	*- Czesław Seman*	*- ur. 1941*
5 IX	*- Tadeusz Szetelnicki*	*- ur. 1950*
5 IX	*- Marianna Wierzbicka*	*- ur. 1935*
6 IX	*- Regina Falkowska*	*- ur. 1929*
7 IX	*- Krystyna Tomicka*	*-ur. 1949*
7 IX	*- Antoni Soroczyński*	*- ur. 1954*



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA



GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

eprasa.pl b5c4a4e3e7


Sołectwo Chwalibożyce zajęło trzecie miejsce w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy


Starostowie dożynek - Marta Turowska oraz Zdzisław Pawulich

Całe województwo świętowało w Bystrzycy

Święto dolnośląskiej wsi w tym roku odbyło się w Bystrzycy i zgromadziło tysiące mieszkańców regionu, rolników, wystawców i zaproszonych gości z kraju oraz zagranicy. To pierwsze takie wydarzenie w historii gminy Oława

Święto, które - jak podkreślali prowadzący uroczystość - jest przede wszystkim wyrazem wdzięczności dla rolników za ich trud, wytrwałość, troskę o ziemię i pielęgnację pięknej tradycji polskiej wsi, rozpoczęło się tradycyjnie od mszy świętej w lokalnym kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów. Odprawił ją metropolita wrocławski Józef Kupny, który pod koniec nabożeństwa poświęcił też wszystkie 26 dożynkowych wieńców przyniesionych przez delegacje powiatów z całego województwa.

Po mszy kolorowy korowód dożynkowy przeszedł na lokalne boisko, gdzie odbyła się świecka część uroczystości. Zaczęło się od prezentacji wieńców i misterium chleba. Najpierw ten symbol rolniczego trudu, wypieczony z tegorocznych zbóż, delegacje powiatów wręczyły gospodarzom uroczystości, a reprezentowali ich: Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego, wójt gminy Oława Artur Piotrowski, Jerzy Pokój, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, oraz Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa dolnośląskiego, i Michał Rado, sołtys Bystrzycy i wicemarszałek województwa.

Ten tradycyjny dar na ręce gospodarza gminy Artura Piotrowskiego, zgodnie z tradycją, przekazali też starostowie dożynek - Marta Turowska oraz Zdzisław Pawulich, następnie ten oddał go marszałkowi województwa Pawłowi Gancarzowi, prosząc, by dzielił go sprawiedliwie między wszystkie powiaty. Na koniec - podzielony na kawałki symbol rolniczej pracy - rozdano wśród uczestników wydarzenia. Tę piękną tradycję podtrzymały też delegacje miast partnerskich województwa oraz gminy Oława, wśród nich zaprzyjaźniona od lat z gminą i Bystrzycą niemiecka Neckeroda.

Uroczystość stała się też okazją do wyróżnienia wyjątkowych rolników z terenu gminy Oława. Przychylając się do wniosków wójta, minister rolnictwa i rozwoju wsi nadał odznaki honorowe „Zasłużony dla Rozwoju Rolnictwa” pięciu rolnikom: Aleksandrze Łakomiak, Zbigniewowi Mokrynce, Zdzisławowi Pawulichowi, Jerzemu Siatkowskiemu i Tomaszowi Turowskiemu. Odznaczenie uroczyście wręczyła zasłużonym wojewoda dolnośląska Anna Zabska. Marszałek województwa przekazał natomiast odznakę honorową „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego” Januszowi Szymczyszynowi, sołtysowi Prawocic w gminie Zawonia.

Podczas uroczystości rozstrzygnięto kilka ogłoszonych przed dożynkami konkursów. W tym ten najważniejszy - na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Konkurencja była ogromna, bo wszystkie były piękne, wykonane z ogromną pieczołowitością, z zachowaniem tradycji i zgodnie z wytycznymi, dlatego też nikt nie wyszedł z pustymi rękami. Nagrody za uczestnictwo otrzymali autorzy wszystkich wieńców.

Powiat oławski reprezentowała korona wykonana przez sołectwo Chwalibożyce i chociaż nie wygrała, to została bardzo wysoko oceniona i zdobyła trzecie miejsce, a jej wykonawcy otrzymali nagrodę w wysokości 6 tys. zł. Drugie miejsce zajął wieniec powiatu zgorzeleckiego i nagrodę w wysokości 8 tys. zł. Wygrał natomiast powiat kamiennogórski wraz z nagrodą w wysokości 12 tys. zł. Ten wieniec będzie też reprezentował województwo dolnośląskie na przyszłorocznych dożynkach prezydenckich.

Nowością tegorocznych dożynek był wyścig traktorów. Tu też konkurencja była duża, a rywalizacja zacięta. Wygrał Grzegorz Kęskiewicz, rolnik z Wojborza w powiecie kłodzkim. Kolejne miejsca na podium należały już do gospodarzy z gminy Oława. Drugi był Marcin Wieczorek z Janikowa, a trzeci Paweł Dziębowski ze Starego Górnika.

Sołtys Bystrzycy, Michał Rado, rozdał też nagrody za najładniej udekorowaną posesję. I tu wybór nie był łatwy. - Wszystkie przystrojone posesje były piękne i dziękuję mieszkańcom, że tak mocno zaangażowali się w przygotowanie naszej miejscowości do tego święta – powiedział przed ogłoszeniem wyników. - Jestem z was dumny i oby tak dalej. Bystrzyca, jak zawsze, pokazała, że można.

Do tego stopnia, że na miejscu drugim znalazło się aż pięć dekoracji ex aequo: OSP, przedszkole, szkoła, KGW oraz sołectwo Janików. Konkurs wygrała natomiast pani Małgorzata Bryłkowska.

Nie byłoby dożynek, gdyby nie wystawcy, sołectwa i koła gospodyń wiejskich ze swoimi produktami, wyrobami, pysznościami i pięknymi strojami, a także artyści, zarówno ci mali, jak i ci duzi, oraz gwiazdy. Co do tych ostatnich, to niestety plany pokrzyżowała nieco pogoda. Silny wiatr i nagła ulewa po koncercie Reni Jusis spowodowały, że trzeba było odwołać koncert zespołu Zakopower i wieczorną zabawę taneczną.

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl


Wójt Artur Piotrowski przekazał bochen chleba marszałkowi województwa Pawłowi Gancarzowi prosząc by dzielił go sprawiedliwie


Gospodarze dożynek (na fot. od prawej) Paweł Gancarz, Michał Rado, Natalia Gołąb, Jerzy Pokój i Artur Piotrowski


Dożynkowe wieńce ustawiono wokół kościoła


Pięciu rolników z gminy Oława otrzymało odznaki honorowe „Zasłużony dla Rozwoju Rolnictwa”

eprasa.pl b5c4a4e3e7

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Ścieżka pieszo-rowerowa Oława-Jaczkowice odebrana



Fot. Jarosław Kilnar

W ramach zakończonej inwestycji powstał nowy odcinek drogi dla pieszych i rowerów przy ul. Kilińskiego w Oławie. Ścieżka ma nawierzchnię bitumiczną i została wyposażona w oświetlenie

4 września odbył się odbiór zakończonego zadania polegającego na rozbudowie infrastruktury pieszo-rowerowej w ciągu ul. Kilińskiego w Oławie (droga powiatowa nr 1574D)

W odbiorze inwestycji uczestniczyli: Starosta Oławski Marek Szponar, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Oławie Szymon Kościelak, dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżal, Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski, przedstawiciel UM Oława Andrzej Węglowski oraz przedstawiciel wykonawcy - dyrektor PRD-M w Brzegu Anna Kaniowska.

W ramach zakończonej inwestycji powstał nowy odcinek drogi dla pieszych i rowerów przy ul. Kilińskiego w Oławie. Ścieżka ma nawierzchnię bitumiczną i została wyposażona w oświetlenie.

Dzięki oddanemu właśnie do użytku odcinkowi powstało spójne połączenie pieszo-rowerowe Oławy z Jaczkowicami. To kolejny etap rozwoju infrastruktury pieszo-rowerowej w tym rejonie - w ubiegłych latach powstawały już wcześniejsze odcinki tej trasy.

Inwestorem zadania jest Powiat Oławski, a za jego realizację odpowiadał PZD w Oławie. Wartość inwestycji wyniosła około 1,05 mln zł. W jej kosztach uczestniczyły trzy samorządy: Powiat Oławski, Miasto Oława oraz Gmina Oława - każdy przeznaczył na ten cel po 350 tys. zł.

(JK)

Małgorzata Mrozińska pokieruje placówką przez kolejnych 5 lat

Dotychczasowa dyrektor Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie będzie kierowała powiatową jednostką przez następnych 5 lat. Taką decyzję podjął Zarząd Powiatu w porozumieniu z Dolnośląskim Kuratorem Oświaty

Stanowisko dyrektora Zarząd Powiatu powierzył Małgorzacie Mrozińskiej na okres od 1 września br. do dnia 31 sierpnia 2031 r.

Nominację dyrektorską Małgorzacie Mrozińskiej wręczył 31 sierpnia Starosta Oławski Marek Szponar, który wyraził przekonanie, że powierzenie jej kierownictwa na kolejny pięcioletni okres, przyczyni się do dalszego rozwoju jednostki.

Następnie starosta wraz z panią dyrektor rozmawiali na temat kontynuacji rozpoczętych działań oraz perspektyw realizacji nowych wyzwań w ZPR-S w Oławie.

Małgorzata Mrozińska posiada 33-letni staż pracy. Warto podkreślić, że od 1.09.2004 r. pełni funkcję Dyrektora Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oławie, przekształconego w dniu 01.09.2006 r. w Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Oławie, a następnie w dniu 1 czerwca 2012 r. w Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie.

(WOKL)



Fot. Wojciech Kloczkowski

Małgorzata Mrozińska będzie dyrektorem Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie przez kolejnych 5 lat

Starosta Oławski Marek Szponar wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego trzynastu nauczycielom pracującym w placówkach oświatowych prowadzonych przez Powiat Oławski

Podczas spotkania starosta pogratulował nauczycielom awansu, doceniając ich zaangażowanie i dotychczasową pracę, a także życzył dalszych sukcesów zawodowych.

Awans na stopień nauczyciela mianowanego to efekt zdania egzaminu, podczas którego nauczyciele prezentują swój dorobek zawodowy i odpowiadają na pytania komisji egzaminacyjnej. Przed nowo mianowanymi kolejne wyzwania - w tym następny etap kariery, czyli stopień nauczyciela dyplomowanego.

Kolejny ważny krok w ich nauczycielskiej karierze

Nauczyciele, którzy przystąpili i zdali egzamin na stopień nauczyciela mianowanego:

- **MONIKA GARBOWSKA** - LO NR I IM. JANA III SOBIESKIEGO.
- **KAROLINA NAWRAT-KAWA** - CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO W OŁAWIE.
- **AGATA STRAUB** - CKZiU.
- **AGNIESZKA KOCZUR** - ZS IM. ZJEDNOCZONEJ EUROPY W OŁAWIE.
- **BOGUSŁAW WALIGÓRA** - ZS IM. JANA KASPROWICZA W JELCZU-LASKOWICACH.
- **BEATA SIBILSKA** - ZESPÓŁ PLACÓWEK RESOCJALIZACYJNO-SOCJOTERAPEUTYCZNYCH W OŁAWIE.
- **ANNA OBRĘCKA** - ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH IM. IRENY KOMOROWSKIEJ W OŁAWIE.
- **MAŁGORZATA PAWŁUSZKO** - ZSS W OŁAWIE.
- **ANETA DRELICHOWSKA** - ZSS W OŁAWIE.
- **DŻESIKA TOBOROWICZ** - ZSS W OŁAWIE.
- **ANNA URBAN** - ZSS W OŁAWIE.
- **TOMASZ KEMPSKI** - ZSS W OŁAWIE.
- **ELŻBIETA OKNIAŃSKA** - ZSS W OŁAWIE.

(JK)



Fot. Jarosław Kilnar

Starosta Marek Szponar wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego trzynastu osobom



Fot. Jarosław Kilnar

Podczas głównych uroczystości głos zabrała Sekretarz Powiatu Monika Dewerenda, a następnie odczytała list Starosty Oławskiego Marka Szponara

Oławskie obchody Dnia Kombatanta

Uroczystość rozpoczęła się przy Pomniku Losów Ojczyzny, gdzie odśpiewano hymn państwowy, a delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Wspaniały występ patriotycznych piosenek przygotowali uczniowie CKZiU w Oławie

Następnie uczestnicy oławskich obchodów przemaszerowali, przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, pod sanktuarium NMP Matki Pocieszenia w Oławie, gdzie odprawiona została msza w intencji Ojczyzny. Na placu przed ratuszem odbyły się główne uroczystości, a wśród nich m.in.: odśpiewanie hymnu państwowego, wciągnięcie flagi na maszt, okolicznościowe przemówienia i defilada wojskowa.

Podczas głównych uroczystości głos zabrała Sekretarz Powiatu Monika Dewerenda, a następnie odczytała list Starosty Oławskiego Marka Szponara:

- Obchodzony 1 września Dzień Weterana jest wyrazem hołdu składanego żołnierzom walczącym o wolność i niepodległość Polski, którzy swoim zaangażowaniem udowadniali, że takie wartości jak służba Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi są nadrzędne - podkreślił w liście starosta. *- W tym szczególnym dniu, w imieniu Zarządu Powiatu, pragnę podziękować człowiekowi nietuzinkowemu, 99-letniemu weteranowi, organizatorowi dzisiejszych obchodów, Panu Pułkownikowi Eugeniuszowi Praczukowi, za żołnierską służbę Polsce i niestrudzoną działalność na rzecz społeczności lokalnej.*

(JK)

eprasa.pl b5c4a4e3e7

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Aplikacja mMieszkaniec już dostępna

Gmina Jelcz-Laskowice uruchomiła oficjalną aplikację mobilną mMieszkaniec, która umożliwi szybki dostęp do najważniejszych informacji, związanych z funkcjonowaniem samorządu. Aplikacja pozwala na śledzenie aktualności, informacji dotyczących gospodarki odpadami i realizowanych inwestycji

Najważniejsze funkcje aplikacji:

mOgłoszenia - najnowsze informacje, wydarzenia, alerty i remonty. Dzięki powiadomieniom ważne komunikaty dotrą do Ciebie natychmiast.

mOdpady - to osobisty harmonogram wywozu śmieci. Aplikacja przypomni o wystawieniu kubła, podpowie jak segregować i wskaże położenie PSZOK na mapie.

Mapa Inwestycji - interaktywna mapa prezentująca inwestycje zrealizowane w bieżącym roku oraz w latach poprzednich.

Aplikacja jest całkowicie darmowa i dostępna dla każdego. Zachęcamy do pobrania i odbierania wszelkich nowości z gminy. Po zainstalowaniu należy z listy wybrać „Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice".

Wkrótce aplikacja zostanie rozszerzona o wirtualną Kartę Mieszkańca, która będzie umożliwiała korzystanie z dodatkowych korzyści i ofert przygotowanych przez lokalnych przedsiębiorców oraz instytucje działające w obszarze kultury, sportu i rekreacji.

(UM)

O bezpieczeństwie na przejazdach kolejowych

31 sierpnia burmistrz Piotr Stajszczyk wraz ze swoim zastępcą Michałem Wolskim spotkali się z wójtem gminy Kobierzyce Piotrem Kopciem, jego zastępcą Rafałem Krasickiem oraz dyrektorem PLK Zakładu Linii Kolejowych we Wrocławiu Danielem Dygodajem.

Rozmowa dotyczyła skutecznej współpracy samorządu i PKP PLK w celu poprawy bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych. Na przykładzie Jelcza-Laskowic omówiono modernizację infrastruktury, poprawę oznakowania, nowoczesne rozwiązania techniczne oraz wspólne działania prewencyjne.

(UM)



Zaproszenie do współpracy przy Karcie Mieszkańca

Burmistrz Piotr Stajszczyk zaprasza przedsiębiorców do przystąpienia w charakterze Partnera do programu Jelczańsko-Laskowicka Karta Mieszkańca

Uczestnictwo w programie jest szansą na bezpłatną promocję firmy, dotarcie do mieszkańców i pozyskanie nowych klientów. Partner sam decyduje, jaki rabat, ulgę lub inną korzyść zaoferuje posiadaczom Karty.

- Udział w programie jest bezpłatny.

- Promocja firmy w materiałach programu, na stronie i w aplikacji.

- Możliwość samodzielnego ustalenia oferty dla mieszkańców.

Rejestracja odbywa się na stronie https://jelcz-laskowice.mkarta.org/ w zakładce „Partnerzy".

Planowane jest również spotkanie i szkolenie dla przedsiębiorców poświęcone zasadom udziału w programie. Informacja o terminie zostanie przekazana wkrótce.

Pełna treść listu Burmistrza na www.jelcz-laskowice.pl. Więcej informacji pod nr tel.: 71 381 71 18 lub mailowo: um.dzialalnosci@jelcz-laskowice.pl

(UM)

Bach i Vivaldi przy świecach

Na zakończenie Festiwalu Wokalno-Organowego, 13 września, o godz.19.00, w kościele św. M.M. Kolbego wysłuchamy najwybitniejszych kompozytorów doby baroku. W nastrojowym klimacie, przy blasku tysiąca świec, wystąpi zespół Soltanto String Quartet naprzemiennie z organistą i dyrektorem artystycznym festiwalu Łukaszem Romankiem. W programie koncertu znajdą się dzieła mistrzów: Bacha, Vivaldiego, Handla. Organizator - MGCK - przypomina, że wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

(AR)

18 września dniem wolnym od pracy

Informujemy, że Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice będzie nieczynny w piątek, 18 września 2026 r.

Dzień wolny został ustalony w zamian za święto przypadające w sobotę, 15 sierpnia 2026 r., zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy.

Za utrudnienia przepraszamy.

(UM)

Teatr dla całej rodziny

10 października MGCK zaprasza na spektakl familijny „Inny" w wykonaniu Śląskiego Teatru Lalki i Aktora Ateneum

Bohater spektaklu, Ja, pewnego dnia odkrywa, że wszyscy wokół wyglądają, mówią i zachowują się dokładnie tak jak on. Początkowo sytuacja wydaje się zabawna, szybko jednak staje się absurdalnym doświadczeniem, skłaniającym do refleksji nad własną tożsamością i relacjami z innymi.

Spektakl prezentowany jest w ramach programu **Teatr Polska**, który umożliwia mieszkańcom mniejszych miejscowości dostęp do wartościowych przedstawień teatralnych.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia przez stronę mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

(AR)

Nieruchomość do dzierżawy na cele rolne

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, został wywieszony na okres od dnia 04.09.2026 r. do dnia 25.09.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na cele rolne w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykaz został opublikowany na stronie BIP http://bip.jelcz-laskowice.pl

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Harmonogram zbiórki odpadów wielkogabarytowych

05.10.2026R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Chwałowice
* Dębina

06.10.2026 R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Osiedle Laskowice

07.10.2026 R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Minkowice Oławskie

08.10.2026 R. GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Miłocice
* Miłocice Małe

09.10.2026 R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Kopalina
* Biskupice Oławskie
* Celina

12.10.2026. R. GODZ.7:00, PRZED POSESJĄ:
* Wójcice
* Hanna

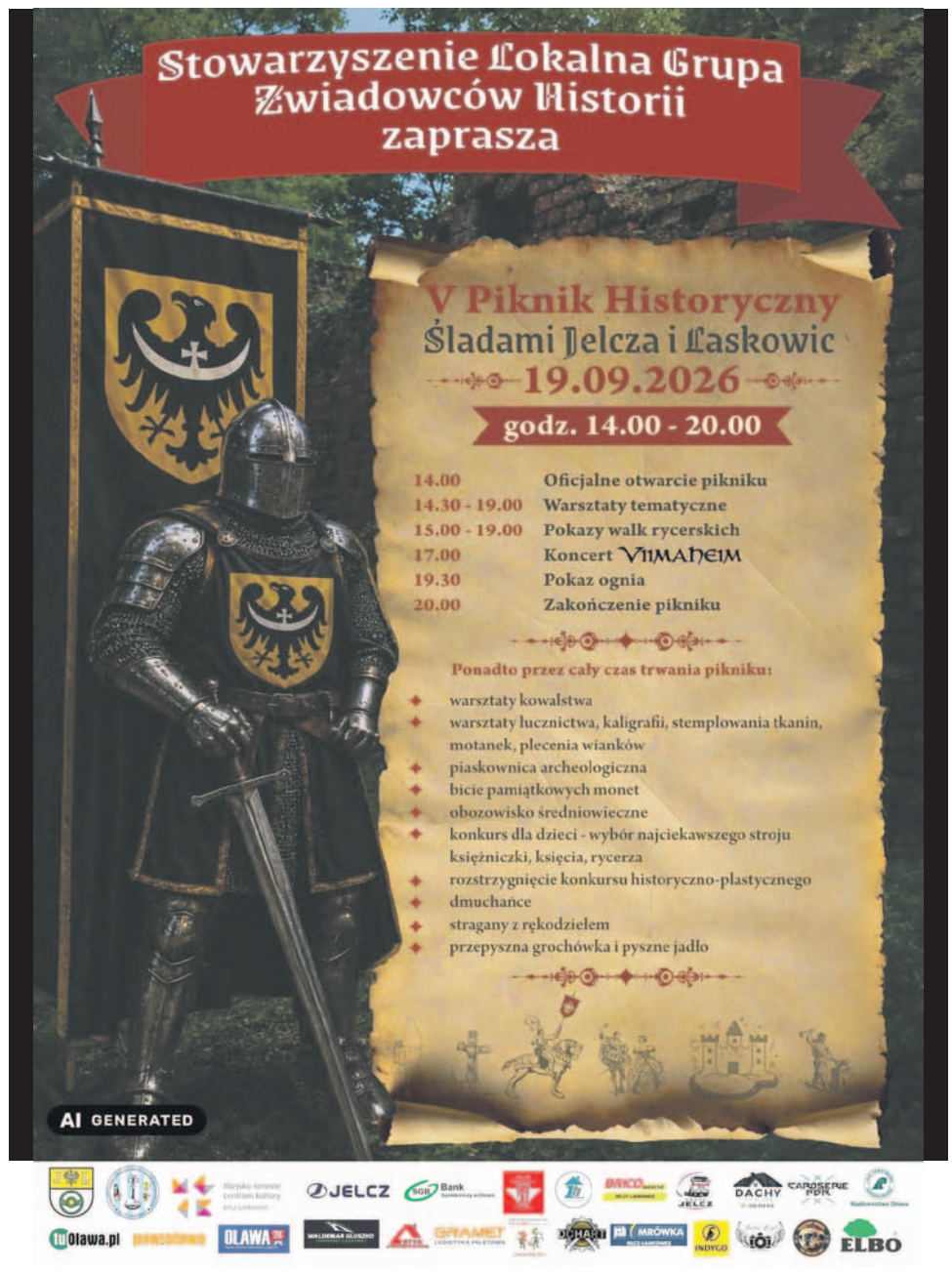
13.10.2026R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Miłoszyce

14.10.2026R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Osiedle Jelcz
* Łęg
* Osiedle Domków Jednorodzinnych

15.10.2026 R. GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Piekary
* Nowy Dwór
* Osiedle Europejskie

16.10.2026R., GODZ. 7:00, PRZED POSESJĄ:
* Dziuplina
* Grędzina
* Brzezinki
* Mościsko

Z UP. BURMISTRZA
MARIUSZ HASS
ZASTĘPCA BURMISTRZA



eprasa.pl b5c4a4e3e7

Jak śniatyński kowal został nieomyln

W Oławie dobrze znają Gellesów - przedstawicieli tego śniatyńskiego rodu - przede wszystkim Jana Gellesa, pioniera oławskiej powojennej oświaty, a także jego syna Romualda, wybitnego niemcoznawcę i rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. Ale był jeszcze jeden „oławski" Gelles, o którym warto wiedzieć. Miał przydomek „Nieomylny"



To - przy obecnej ulicy Łokietka - była jego bystrzycka kuźnia

Jego osobą zainteresowała nas Anna Kaproń, z domu Burkiewicz.

- Skąd to zainteresowanie? Moi przodkowie Gellesowie zapisali się w historii miasta, pisała o nich gazeta, są w książce, mieszkańcy znają ich losy, ale... nie wszystkich - mówi pani Anna, której pradziadkiem był Jan Gelles. Nie o nim jednak chciała mówić, bo twórcę powojennej oławskiej oświaty znają wszyscy, którzy interesują się przeszłością miasta.

Chodzi o Kazimierza Gellesa - brata Jana - którego ojciec Filip prowadził w Śniatynie kuźnię, co nie jest bez znaczenia dla zakończenia tej historii. Gdy bowiem w 1924 roku ojciec został śmiertelnie rażony piorunem, kuźnię po ojcu przejął jego syn - piętnastoletni Kazimierz. I całkiem dobrze sobie radził.

Przyszła jednak wojna i znalazło go nowe zajęcie. W lecie 1944 roku trafił do zapasowego pułku saperów w Jarosławiu. Zapewne nie przez przypadek - 34 lata, wysoki, jako wiejski kowal trenujący boks był bardzo silny, na dodatek wytrzymały i hardy, czego nauczyło go życie.

Najpierw skierowano go do szkoły podoficerskiej, gdzie miał uczyć innych, potem dostał skierowanie do służby w 24. batalionie 2. brygady saperów. Jako kapral Kazimierz Gelles trafił na Kielecczyznę, ale wraz ze swoim plutonem docierał aż pod Sandomierz, Dębicę czy Rabkę.

Jego historię spisał po wojnie Alojzy Sroga w książce „Saperskie opowieści" (Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej) w 1981 roku.

Kazimierz przeczytał, pochwalił, uznał, że napisane porządnie, ale... nie kupił jej sobie. Książkę ma jego syn Edward Gelles, mieszkający w Oławie.

- Tydzień czasu baniaczyli wtedy u nas w Bystrzycy z tym pisarzem - mówi ze śmiechem i dodaje, że tylko w jednym momencie książka jest trochę podkoloryzowana, bo nie wszystko można było wtedy napisać. O nim jest na przykład, że stracił palce w wojsku: - Guzik prawda, na poligonie leśnym za Janikowem zbieraliśmy zapalniki, a trotylu było tam wtedy od cholery i jeszcze więcej. Palce urwało mi, gdy miałem 16 lat...

Wróćmy jednak do książkowych wspomnień Kazimierza Gellesa i oddajmy mu głos.

*

Jest wczesna jesień 1945 roku. Zastępowałem wtedy dowódcę plutonu. Działaliśmy niedaleko Rabki. Ludzie z całej okolicy nazwozili stos pocisków, bomb, wszelakiej amunicji. Wyzbieranych z pól przez nas, ale i przez cywilów. Wielka była w ludziach niecierpliwość, żeby już spokojnie wchodzić na pola. Mówię: stos. Było tego na kilka dobrych wagonów. Dano mi termin dwadzieścia dni. W tym czasie mam to wszystko zniszczyć.

Jak nie liczę, jak nie kombinuję, w żaden sposób nie starczy czasu na zniszczenie poszczególnych sztuk.

Stos pocisków i bomb leży ze cztery kilometry od wsi. Niedaleko krakowskiej drogi. Duży na niej ruch. No, z kilometr od stosu. W pobliżu wiadukt kolejowy. Co można zaryzykować? Już nie byłem nowicjuszem w swoim fachu. Czegoś takiego jednak jeszcze nie było. Liczę dalej, kombinuję. Wysadzić za jednym zamachem? Nie za dużo? A jak doleci do szosy? Niech wiadukt pójdzie? Będę miał za swoje. Nie pobłogosławi mnie dowódca batalionu, kapitan Bessarabow, ani dowódca plutonu, chorąży Pawłowski, którego właśnie zastępuję. Ale czas, czas! Do zimy się z tym nie wygrzebię. Jeszcze raz obchodzę całą okolicę. Drogę i wiadukt, wieś. Ryzykuję. Saperska rzecz.

...Ogłosiłem ludziom ze wsi: Wczesnym rankiem będę wysadzał. Nie kręcić się, nie wychodzić z domów. Okna otwierać.

Podporządkowali się. Posłałem żołnierzy na drogę. Obstawiliśmy ją, zamknęliśmy ruch. Wczesnym rankiem zresztą był mniejszy. Teraz już zacząłem pracować sam. Kostka trotylu w ten stos. Sznur Bickforda. Wziąłem dwa metry. Dwieście centymetrów. Mam tym sposobem dwieście sekund na ucieczkę do schronu. Kiedyś przecież biegałem... Zapaliłem sznur. Teraz bieg! Dwieście sekund. Ponad trzy minuty. Dopadłem wcześniej schronu. To był właściwie rów. Cisza. Nic, nic... Co za licho? Dlaczego nie wybucha? Zgasł sznur? Nie, to ja byłem szybszy. Nagle: błysk, straszny grzmot i uderzenie fali powietrza. Potem, potem już sprawdziliśmy, że ten wybuch ściął las co najmniej na sto metrów. Teraz biegiem na miejsce. Jaki skutek? Wszystko poszło?

Dobiegam. Gigantyczny dół. Wywalone dwie wielkie bryły ziemi. Nie, nie rozsypały się. Jak wielki dół? Gigant. Głębokość na dwadzieścia metrów, długość ze trzydzieści, a szerokość też ze dwadzieścia. I teraz ze wszystkich stron zaczyna w tym dole tryskać woda. Jakby z jakich rur, kranów, jakby fontanny bijące na krzyż. Bije z jednego brzegu dołu na drugi. Coraz wyraźniejsze dwie fontanny. Gdzieś musiało uderzyć w źródło. Stopniowo dół zapełnia się wodą. Strach, żeby teraz nie przeleciało i jakiej powodzi nie zrobiło. Ale nie. Uspokaja się. Sprawdzam, co na drodze. W porządku. Żołnierze pytają: „Co to było, panie plutonowy?" Ano, nasz stos. Teraz prędko do wsi. Czy tam nie ma szkód?

Nikt nie ucierpiał. Tak, słyszeli wybuch, ale, uprzedzeni wczoraj, domyślali się, co tak rąbnęło.

Jeszcze ten widok lasu. Ścięty od dołu, dokładnie, drzewo przy drzewie, jak przez najstraszniejszy huragan. Zapełnił się dół wodą. Spokój. Można odsapnąć. Ale zaczynam się głośno zastanawiać, a gdzie się podziało to całe żelastwo z pocisków, bomb? Przecież tam tony metalu były.

Szukamy, chodzimy, oglądamy - rozstąp się ziemio! Nie ma. Tak by rozniosło na strzępy? Tak daleko gdzieś zaniosło? Do dziś kombinuję, co się stało z tym żelastwem. Nikt jednak nie był poszkodowany, to najważniejsze.

Jeden poranek i robota dwudziestu dni, oficjalnie dwudziestu dni, była zrobiona. Tak, prawda, trzeba było zaryzykować. Tak to już jest. Kiedy człowiek szedł na minne pole, też co dnia ryzykował.

*

Saper myli się tylko raz - to wiadomo. Kazimierz miał do tego tysiące okazji i... nie pomylił się ani razu. Formalnie wojsko zaliczyło mu dokładnie 15 900 unieszkodliwionych min i znalazł się na dwunastym miejscu listy najlepszych polskich saperów-rekordzistów, z których każdy zlikwidował co najmniej 10 tys. „zardzewiałych śmierci" - jak to ujął pisarz Sroga. Co ciekawe, za każdą minę powyżej tysiąca wojsko płaciło wtedy 50 groszy, ale Gelles nie brał tych pieniędzy, zostawiając je dla swoich podwładnych.

- Ojciec opowiadał mi o czasach saperskich - wspomina jego syn Edward. - Mówił mi, że z jego pułku zostało tylko kilkanaście osób. Najgorzej było wtedy, gdy nie był znany plan pola minowego, bo wtedy ktoś musiał iść i to sprawdzić. Robiło się takim długim kijem z drutem na końcu. Trzeba było za pomocą tego szpikulca trafić na minę, ale to dopiero był początek, bo potem trzeba było ziemię rozgrzebać i zabezpieczyć zapalnik, żeby mina nie wybuchła, a co któraś miała podwójny zapalnik, więc praktycznie była nieusuwalna. Gdy tylko ją ruszyłeś, wybuchała. Gdyby ojciec był z tych bojących się, to by w ogóle nie wyszedł w takie pole minowe..

Kazimierz - jak wspominał pisarzowi - bał się tylko raz. Wtedy powiedział sobie nawet, że z nim „już koniec".

*

To było wtedy, jak się natknąłem na „pomsty". Co to były pomsty"? Ano, takie miny. Za chwilę o ich systemie. Nie wiem, czy to była oficjalna nazwa, czy tak przezwali nasi albo ruscy saperzy. Myśmy też tak mówili, „pomsta" i koniec.

To minne pole było na bagnach. Jak pamiętam, to na przyczółku sandomierskim. Ile ja miałem wtedy lat? Trzydzieści sześć, już chyba trzydzieści siedem. A w drużynie miałem starszych od siebie, co to mówili: „Panie plutonowy, wojna się skończyła. Ja chcę do żony i dzieci wrócić". A ja to niby nie chciałem żyć? Zamiast dyskutować z nimi, wolałem sam się brać do roboty.



Kazimierz Gelles

No i właśnie, to minne pole. Leży na nim dużo trupów. Cywilów i żołnierzy. Rosjan, ale i Polaków. Już widać ktoś przed nami próbował. Idę za swoim „szczupem". Co to „szczup?" No, z rosyjska, tyka, macka. Miała nawet do czterech metrów długości. Nosiłem krótszą, poręczniejszą do roboty. Nią się macało matkę-ziemię, czy kryje w sobie to żelazo... Widzę pale. Metrowej wysokości. Mocno już obrośnięte trawami, chwastami. To musiało być w lecie, może nawet późnym latem czterdziestego piątego. Przez rok ta ziemia leżała naszpikowana, nie ruszana. No więc idę. Wymacałem jedną, drugą, trzecią minę. Udało się. W pewnej chwili o coś zaczepiłem nogą. Schyliłem się. Drut. Dokąd on prowadzi? Jeszcze sekunda. Myśl przez głowę: to już koniec. Leciutki wybuch. Odetchnąłem. Rozerwał się tylko zapalnik, okopcił minę.

Patrzę na ten drut, o który zahaczyłem, spoglądam na pale, zaczynam kombinować. Pal od pala trzy cztery metry. Na każdym zatknięta mina. To już widzę. Stoję, nie ruszam się. Korci mnie ten drut.

Podnoszę go. Ależ tak, był przyczepiony jednym końcem do maleńkiego palika, zupełnie niewidocznego, i prowadził właśnie ukosem do miny na palu. Ukosem... To znaczy do każdego pala tak? Czyli idąc prosto do miny przed sobą, zahacza się o drut do miny sąsiedniej. Chytrze pomyślane. Żeby to zniszczyć, trzeba



Ta podkowa - która została na terenie jego dawnej kuźni w Bystrzycy - najprawdopodobniej wyszła z rąk Kazimierza Gellesa



Ta brama i metalowy płot wokół dawnej kuźni to też dzieło kowala Gellesa - stoi do dzisiaj

eprasa.pl b5c4a4e3e7

...nym saperem, a potem znów kowalem



szukać pod nogami malutkich palików, do których przywiązane są druty. Zahaczenie to właśnie detonacja. Ufff! To się szybko teraz opowiada. Wtedy straciłem na to sporo czasu. Pale, nie dość że gęsto ustawione w szeregu, to jeszcze tworzyły cztery równoległe szeregi. Razem paręset metrów. Ot, to właśnie ta „pomsta". Tak nazywano. Rozbroiłem, oczywiście rozbroiłem to całe pole. Potem jeszcze uczyłem kolegów w drużynie i plutonie, jaki system minowania stosowali Niemcy, a jaki Rosjanie. Bo to tak. Na niektóre pola już mieliśmy plany. Gdzieś tam je na Niemcu zdobyto albo nasi odtworzyli i sprawa była prosta. Taki a taki system minowania, idź, plan miej w głowie. Najgorsze były te, dla których nie było planów. Nie wiesz, gdzie niemieckie, a gdzie ruskie miny. Na przyczółku sandomierskim bitewna kotłowanina trwała prawie pół roku. Był czas na minowanie przez obie strony. Potem w styczniu poszła i stąd ofensywa, ale miny zostały.

Tak, sam rozminowałem to minne pole „pomst". Ile ich tam było? Nie wiem.

*

Najgorsza była świadomość, że inni giną. Często jego podwładni. Tego się nie dało wymazać z pamięci.

*

Kiedyś major, dowódca batalionu, wyznaczył mnie do rozpoznania pola. Pod drzewami zasiadło z osiemdziesięciu chłopa, czekają na wynik. Zbieram się iść. A tu trzech chłopaków wyskakuje i prosi:

My pójdziemy, my pójdziemy, obywatelu majorze.

No to idźcie, major na to.

Jeszcze ich na drogę przestrzegam, żeby uważali. Poszedł plutonowy K., saper S. i jeszcze jeden, którego nazwiska nie pamiętam. Do niedawna żył w Prudniku. Z naszej kompanii, tak. Już nie żyje. Poszli według przepisu. Jeden za drugim, o sto metrów od siebie. Na początku polna droga, a po obu jej stronach dwa wzgórza. I tu już zebrali się razem. W każdym razie K. i S. obok siebie.

Tu jakiś drut - mówi plutonowy.

Może to fugas? Zakopany ładunek wybuchowy i od niego drut?

Jak tam było, już się nigdy nie dowiemy. Kto pociągnął ten drut?... Myśmy siedzieli pod drzewami ze czterysta pięćset metrów dalej. Nagle wybuch i uderzająca fala gorącego powietrza. Nie powiedziałem, że dzień był szczególnie upalny. Musieli zerwać całe minne pole. Potem ustaliliśmy, że to były miny niemieckie RMi 43. Długie, duże, przeciwtransportowe.

To potem. Wtedy zbieraliśmy kawałki ciał. Czarne włosy to K. Białe to S. Tak, obaj młodsi ode mnie. Pochowaliśmy te szczątki jeszcze tego samego dnia. Krzyż brzozowy... Jak się nazywała ta miejscowość? Jastrząbka Dolna? Coś w tym rodzaju. Ten trzeci przeżył. Ogłuchł na kilka miesięcy. Nie mówił. Potem wrócił do normy, trochę się od niego dowiedzieliśmy, ale już bez szczegółów...

Po wojnie Kazimierz Gelles trafił do Bystrzycy pod Oławą, gdzie prowadził kuźnię - najpierw tę w Gminnym Ośrodku Maszynowym, a potem prywatną przy dzisiejszej ul. Łokietka. Niewiele z tej kuźni zostało do dziś, bo budynek kolejni właściciele przerobili na dom mieszkalny, ale na posesji znalazłem wyeksponowaną podkowę - z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że to dzieło rąk kowala Kazimierza Gellesa. Podobnie zresztą jak ogrodzenie wokół posesji z metalową bramą. Tyle zostało z jego kowalskiej pracy. No, może jeszcze stare ogrodzenie cmentarza w Bystrzycy.

- Z ojcem razem je robiliśmy, całe wakacje na tym straciłem - wspomina Edward. - W Oławie akurat poniemieckie rury gazowe likwidowali, więc je kupiliśmy. Jeszcze śmierdziały gazem. Rury grube, miały 5



Anna Kaproń z domu Burkiewicz



1937 rok - Kazimierz Gelles

mm ścianki. Parę brzeszczotów poszło, gdy cięliśmy je na odpowiednie kawałki, ale ogrodzenie stoi do dzisiaj.

*

Kazimierz ożenił się z Rozalią Laszkiewicz, z którą miał trzech synów - wszyscy pracowali w Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

O saperskich dokonaniach Gellesa, poza najbliższą rodziną, niemal nikt w Bystrzycy czy Oławie nie wiedział. O jego zasługach w rozminowywaniu kraju - jak pisał profesor Stanisław Sławomir Nicieja w „Kresowej Atlantydzie", który rodowi Gellesów poświęcił w tej książce sporo kartek - „przypomniano sobie" w 1976 roku. Wtedy to generał Czesław Piotrowski wystarał się dla swoich kilku podkomendnych o Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz medale Zasłużonemu Saperowi - Chwała Saperom.

Na awersie czytamy:

Chwała saperom, którzy trudem swym i krwią pierwsi rozpoczęli dzieło odbudowy wyzwolonej ojczyzny.

Dla mieszkańców Bystrzycy Kazimierz pozostał jednak głównie kowalem.

- Jego kuźnia cieszyła się dużą popularnością w okolicy - pisał o nim profesor Nicieja. - Był pracoholikiem: całe dnie spędzał przy miechu i kowadle. Odwiedzało go tam wielu znajomych, gdyż był wyjątkowo towarzyskim i pogodnym rozmówcą. Jego pracoholizm wszedł do



Bystrzyca. W tym domu przy ul. Łokietka zamieszkał po wojnie Kazimierz Gelles z rodziną

legendy. Nie umiał odpoczywać i obce mu było pojęcie dni wolnych od pracy. Ciężko znosił, gdy nie mógł pracować w kuźni w niedzielę, a już gehenną dla niego były święta, które trwały kilka dni, uniemożliwiając mu codzienną pracę.

Anna Kaproń, dla której był wujem, potwierdza jego pracoholizm. - Nie palił papierosów i nie jeździł autobusem, tylko pieszo chodził przez las do Oławy - wspomina. - Tyle wiem z opowieści taty o Kazimierzu. Ponoć był nieco flegmatyczny i spokojny, co na pewno nie było bez znaczenia w jego saperskiej robocie.

*

Zanim Kazimierz Gelles został bystrzyckim kowalem, miał sklep w Oławie na ówczesnej Brzegowej (dziś to Brzeska).

- A w nim ryż, mydło i powidło - wspomina syn Kazimierza. - Gdy jednak z roku na rok dostawał coraz większy domiar, bo nikt wtedy nie lubił prywaciarzy, zostawił handel.

Zgłosił się do ówczesnego urzędu pracy i dostał przydział do Gminnego Ośrodka Maszynowego w Bystrzycy. Był tam kowalem, ale robili znacznie więcej - naprawiali snopowiązałki, pługi, praktycznie wszystkie maszyny.

Najpierw mieszkali w Oławie przy Zacisznej, więc do pracy dojeżdżał rowerem. Potem zwolnił się bystrzycki dom przy Łokietka, który trafił się właśnie Kazimierzowi. Tam zamieszkał z żoną Rozalią i trzema synami - Edwardem, Stanisławem i Eugeniuszem.

- Dopóki istniał ten Gminny Ośrodek, ojciec tam pracował - opowiada Edward Gelles. - Gdy go rozwiązano, to ojciec prowadził samodzielnie kuźnię. Właściciel sprzedał ojcu 30 arów, gdzie wcześniej stał dom trafiony przez pocisk w czasie wojny. Uszkodzenia nie były bardzo duże, ale wszystkie cegły poszły na odbudowę Warszawy, dom został rozebrany, a kuźnię zorganizowano w pomieszczeniach gospodarczych, gdzie Niemcy trzymali świnie.

- Wiesz co Edek, będziemy musieli lemiesze klepać! - mówił do syna. Więc klepali. I to jak!

- Bo ojciec był silny chłop - wspomina Edward Gelles. - Przed wojną w Kołomyi trenował boks w wadze ciężkiej. W kuźni brał pięciokilowy młot i 30-40 razy potrafił nim uderzyć z celnością do milimetra! Ja też próbowałem nawet z dziesięciokilowym.

Kuźnię Gelles miał do końca życia. Nie bawił się tam w sztukę, w jakieś artystyczne wyroby kowalskie - tylko użytkowe wyroby metalowe, które były wtedy ludziom potrzebne. Bo Kazimierz twardo stąpał po ziemi - oprócz pracy trzeba było jeszcze oporządzić zwierzęta i obrobić pole.

To nie znaczy, że nic innego go nie zajmowała. Był bardzo dobrym szachistą, brał udział w turniejach, nawet z sukcesami. Grywał też w brydża.

Całe życie był zdrowy, nigdy nie leżał w szpitalu, ale i na niego kiedyś przyszedł kres. Zawołał wtedy do siebie Edwarda i mówi: - Edek, wiesz co? Umieram i chcę księdza.

- To było około 3-4 w nocy, więc jak tu mam budzić proboszcza - wspomina Edward. - Wiedziałem, że o 7.00 ma być msza, więc wcześniej zajechałam na plebanię. Dobra, dobra, chłopie, no to się zbieram - usłyszałem od księdza. Jeszcze przed siódmą był u nas. Ojciec potem żył jeszcze trzy tygodnie. Dobrze wyczuł, że coś jest nie tak.

Zmarł w czerwcu 1991 roku i jest pochowany na bystrzyckim cmentarzu. Tym z jego ogodzeniem.

JERZY KAMIŃSKI



Brama i ogrodzenie bystrzyckiego cmentarza, gdzie spoczął, to jego dzieło

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Wojsko na oławskim Rynku. Odznaczenia, defilada i pamięć o bohaterach

2 września w Oławie odbyły się obchody Dnia Kombatanta









Uroczystości rozpoczęły się przy Pomniku Losów Ojczyzny, gdzie odśpiewano hymn państwowy, a delegacje złożyły kwiaty. Następnie uczestnicy przemaszerowali, przy akompaniamencie orkiestry wojskowej, do Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia.

W świątyni odprawiono mszę w intencji ojczyzny i poległych. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, wojska, organizacji kombatanckich, a także uczniowie oławskich szkół.

Druga część uroczystości odbyła się na placu przed oławskim ratuszem. W programie znalazły się m.in. odśpiewanie hymnu państwowego, wciągnięcie flagi na maszt, okolicznościowe przemówienia, apel pamięci oraz defilada wojskowa. Podczas ceremonii wręczono również odznaczenia i wyróżnienia.

Organizatorem obchodów był płk Eugeniusz Praczuk, prezes Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego. Uroczystość odbyła się pod patronatem Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

W swoim przemówieniu płk Eugeniusz Praczuk cofnął się pamięcią do tragicznego września 1939 roku, przypominając o osamotnieniu, z jakim musiała zmierzyć się Polska. Weteran stanowczo mówił o niespełnionych obietnicach zachodnich państw.

- Dowództwo francusko-brytyjskie podjęło decyzję o niepodejmowaniu generalnej ofensywy (...). Było to ewidentne złamanie zobowiązań wynikających z umów sojuszniczych, wręcz zdrada sojuszników na polu bitwy - przypominał pułkownik, zwracając uwagę, że niedługo potem, 17 września, Polska otrzymała kolejny cios ze wschodu. Podkreślił jednak niezłomność rodaków, przypominając, że żołnierz polski walczył na wszystkich frontach i w konspiracji do ostatnich dni II wojny światowej.

Wystąpienie prezesa Ogólnopolskiego Klubu Kombatantów miało także refleksyjny wymiar, obrazujący nieubłagany upływ czasu. - Kiedy zamieszkałem na ziemi oławskiej w 1994 roku, w powiecie było ponad trzystu kombatantów, w tym ponad trzydziestu żołnierzy naszego korpusu. A dzisiaj w powiecie jestem ja jedyny - zauważył 99-letni organizator obchodów. Dodał ze smutkiem, że w skali całego kraju żyjących towarzyszy broni można dziś policzyć na palcach obu rąk.

Mimo to, płk Praczuk wyraził głęboką satysfakcję z tego, jak pielęgnowana jest pamięć o bohaterach. Z dumą wspomniał o przekazaniu opieki nad pomnikami i symbolami chwały oręża polskiego lokalnej młodzieży oraz konkretnym jednostkom, w tym 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

- To nas cieszy. Mamy nadzieję, że jednostki wojskowe, młodzież szkolna z wychowawcami oraz Związek Żołnierzy Wojska Polskiego będą kontynuować tradycje bojowe naszego wojska.

W czasie uroczystości głos zabierali samorządowcy i inni zaproszeni goście. Podziękowania i ciepłe słowa kierowano przede wszystkim do Eugeniusza Praczuka, 99-letniego weterana i organizatora wydarzenia, za jego służbę oraz działalność na rzecz lokalnej społeczności.

Podczas obchodów uhonorowano także przedstawicieli lokalnego środowiska. Złoty Krzyż 45-lecia Związku Żołnierzy Wojska Polskiego otrzymali m.in. burmistrz Oławy Tomasz Frischmann oraz dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr I im. Jana III Sobieskiego Jolanta Szewczyk. Z wyróżnień mogli cieszyć się również m.in. Dawid Karbowiak, Andrzej Łabowski, Elżbieta Ożga, Zbigniew Jakubowicz i Janina Kordys.

Podczas uroczystości przemawiał wojewoda lubuski, Marek Cebula, który w swoim wystąpieniu odniósł się bezpośrednio do słów płk. Praczuka o osamotnieniu Polski w 1939 roku. Zwrócił uwagę zgromadzonych na to, jak ważne jest dziś dbanie o demokrację oraz relacje międzynarodowe.

- Dzisiaj jesteśmy częścią wspólnoty europejskiej. Nasze wojska należą do sojuszu NATO. Budujmy te relacje po to, by historia nigdy więcej się nie powtórzyła - mówił.

Druga część jego przemówienia była osobistym hołdem złożonym głównemu organizatorowi obchodów. Zwracając się bezpośrednio do weterana, wojewoda zaznaczył, że to jemu oraz jego towarzyszom broni kolejne pokolenia zawdzięczają wolność, niepodległość i ojczyznę: - Panie pułkowniku, my, następne pokolenia, jesteśmy panu winni najwyższy szacunek. Jesteśmy winni tego, by dla następnych pokoleń mieć prawdę historyczną, że to, czego pan dokonał (...), to coś, co dało nam wolność.

Na zakończenie Marek Cebula wyraził nadzieję, że słowa pułkownika na zawsze pozostaną w pamięci zebranych. Podkreślił, że to one powinny skłaniać do niesienia w przyszłość takich wartości jak pokój, wolność, demokracja, szacunek do drugiego człowieka oraz jedność.

Burmistrz Oławy, Tomasz Frischmann nie krył dumy z faktu, że oławski Rynek po raz kolejny stał się miejscem tak doniosłego wydarzenia z udziałem Wojska Polskiego. Włodarz miasta skierował szczególne słowa uznania nie tylko do głównego bohatera obchodów, ale także do jego małżonki, Bożeny.

- Z podziwem dla pana pułkownika Eugeniusza Praczuka i z wielkim podziwem też dla małżonki (...), bo dobrze wiemy, że za każdym silnym mężczyzną stoi silna kobieta - zaznaczył burmistrz, prosząc zgromadzonych o gorące brawa dla pary i dziękując im w imieniu mieszkańców za ich trud.

Z kolei w imieniu starosty oławskiego Marka Szponara wystąpiła sekretarz powiatu, Monika Dewerenda. W swoim przemówieniu podkreśliła, że obchody są przede wszystkim okazją do oddania hołdu tym, którzy swoją służbą, odwagą i poświęceniem zapisali wyjątkową kartę w historii ojczyzny. Przypominając o tragedii z 1 września 1939 roku, nawiązała także do niepokojącej współczesności.

- Jak cenne są pokój, zgoda i wolność, zwłaszcza w kontekście pełnoskalowej wojny za naszą wschodnią granicą - zauważyła, zaznaczając konieczność dbania o regionalne bezpieczeństwo.

W imieniu zarządu powiatu Dewerenda złożyła również podziękowania 99-letniemu weteranowi za jego nieoceniony wkład w budowanie prestiżu i etosu polskiej armii.

- To dzięki pana poświęceniu, zaangażowaniu i determinacji Dzień Kombatanta w Oławie nabiera tak szczególnego znaczenia - podkreśliła, dodając, że życie płk. Praczuka to nieodłączna część historii ziemi oławskiej, a on sam niestrudzenie uczy młode pokolenia, czym jest prawdziwy patriotyzm.

W uroczystościach uczestniczyli również uczniowie oławskich szkół. Młodzież z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przygotowała występ złożony z pieśni patriotycznych. W obchodach wzięli udział także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr I, którzy wystawili poczet sztandarowy i pomagali w organizacji wydarzenia. Obecne były również dzieci i młodzież z innych oławskich placówek.

Obchody zakończył pokaz sprzętu wojskowego na oławskim Rynku. Od godz. 10 do 13 mieszkańcy mogli oglądać współczesne wyposażenie Wojska Polskiego. Ekspozycja cieszyła się zainteresowaniem zarówno młodszych, jak i starszych mieszkańców.



TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Referendum w sprawie ODWOŁANIA wójta? Jest inicjatywa, będzie zbiórka podpisów

Stowarzyszenie Przyjaciół Maszkowa 2 września złożyło do Komisarza Wyborczego we Wrocławiu powiadomienie o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy Oława - Artura Piotrowskiego - przed upływem kadencji



Adam Żmuda

Pismem z 4 września 2026, Komisarz Wyborczy we Wrocławiu potwierdził otrzymanie powiadomienia złożone przez inicjatora referendum.

- Wobec tego, że powiadomienie o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum gminnego wpłynęło do wójta gminy Oława dnia 2 września 2026 r. - czytamy w tym piśmie - termin złożenia pisemnego wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Wójta Gminy Oława przed upływem kadencji upływa 2 listopada 2026 r.

Jak tłumaczy komisarz, zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym - podpisy mieszkańców popierających inicjatywę przeprowadzenia referendum można zbierać tylko w terminie 60 dni od dnia złożenia przez inicjatora referendum Wójtowi Gminy powiadomienia o zamiarze zainicjowania referendum. Podpisy zbiera się na kartach, z których każda zawiera informację o przedmiocie zamierzonego referendum, oraz o tym, że poparcia nie można wycofać. Karta zawiera nazwiska i imiona członków grupy oraz imię, nazwisko i miejsce zamieszkania pełnomocnika. Ponadto, mieszkaniec popierający wniosek podaje na karcie swoje nazwisko, imię, adres zamieszkania, numer ewidencyjny PESEL oraz datę udzielenia poparcia. Dane te potwierdza własnoręcznym podpisem. Wycofanie udzielonego poparcia jest bezskuteczne.

O powodach niezadowolenia mieszkańców można było przeczytać w poprzednim wydaniu Gazety. Teraz stowarzyszenie idzie krok dalej.

- Przyczyną złożenia wniosku o zamiarze wystąpienia z inicjatywą przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie odwołania wójta Artura Piotrowskiego przed upływem kadencji, są zapisy projektu planu ogólnego wyłożonego do konsultacji społecznych - tłumaczy Adam Żmuda ze Stowarzyszenia Przyjaciół Maszkowa. - Dlaczego tak radykalny krok? Stowarzyszenie Przyjaciół Maszkowa ponad 2 lata było stroną postępowania o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod biogazownię w Maszkowie. Ponadto, w ubiegłym roku planowana biogazownia w Zabardowicach napotkała na szeroki opór społeczny. Więc wójt doskonale zna nastroje społeczne dotyczące lokowania tego typu inwestycji na terenie gminy. Jednak mimo to, decyduje się na stworzenie warunków do powstania takich inwestycji w przyszłości. I nie mówimy o jednej czy dwóch działkach. Plan ogólny gminy to podstawowy dokument planistyczny i jeden z najważniejszych dokumentów ostatnich lat, gdyż w sposób radykalny wpłynie na charakter całej gminy, jakość życia i zdrowie mieszkańców, a także na jakość życia następnych pokoleń.

Plan ogólny jest aktem prawa miejscowego. To oznacza, że na jego podstawie będzie przyjmowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, oraz będą wydawane decyzje o warunkach zabudowy (miejscowe plany będą musiały być zgodne z przyjętym planem ogólnym).

W sporządzonym przez wójta gminy Oława projekcie planu ogólnego znajduje się: 129 stref pod wielkotowarową produkcję rolną, czyli obory, chlewnie i kurniki przemysłowe, 20 stref pod biogazownie, 41 stref pod elektrownie wiatrowe, 58 stref pod elektrownie słoneczne. (np. jedna strefa obejmuje obszar sołectwa Chwalibożyce, Godzikowice, Gać, Maszków). Planowane strefy obejmują obszar około 2/3 powierzchni gminy Oława i rozciągają się od sołectwa Jankowice i Sobocisko na północy, po Owczary i Gać na południu gminy. Mieszkańcy miasta i gminy Oława znajdą się jakby pośrodku jednej, ogromnej strefy produkcji rolnej.

Inicjatorzy akcji referendalnej podkreślają, że plan nie przewiduje jednej, lub dwóch działek pod uciążliwą działalność w gminie Oława. Potencjalnych lokalizacji może być setki. Jedynie do 24 września tego roku istnieje możliwość realnego wpływu na przedstawiony projekt planu ogólnego.

- Po tym terminie próby zablokowania jakichkolwiek uciążliwych inwestycji w Gminie Oława staną się niemożliwe, gdyż przyjęte w planie ogólnym strefy planistyczne umożliwią inwestycje w obory, chlewnie, kurniki przemysłowe, biogazownie, farmy fotowoltaiczne i farmy wiatrowe w nieograniczonej ilości. Dlatego zdecydowaliśmy się na wykorzystanie wszystkich możliwości prawnych, czyli wzięcie czynnego udziału w konsultacjach społecznych i złożenie uwag do projektu planu ogólnego oraz wzięcie czynnego udziału w referendum (złożenie podpisu pod wnioskiem o wyznaczenie referendum, oraz udział w wyborach referendalnych - mówi Adam Żmuda. - Brak zaangażowania w w/w działaniach będzie skutkował przyjęciem planu ogólnego gminy Oława w przedstawionym przez Wójta Gminy Oława kształcie.

Jak zapewnia przedstawiciel stowarzyszenia, do grupy inicjującej referendum należą jedynie mieszkańcy Maszkowa, nie są związani z jakąkolwiek partią polityczną, czy też inicjatywą samorządową, swoje poprzednie działania jak i obecną kampanię finansują jako osoby fizyczne z własnych środków.

- Jako mieszkańcy gminy chcemy żyć w czystej przyjaznej okolicy - podsumowuje Adam Żmuda. - Nic więcej.

Stowarzyszenie zapowiada, że wkrótce rozpocznie zbieranie podpisów pod wnioskiem. Jeszcze nie jutro podczas dożynek w Bystrzycy, ale jego przedstawiciele chcą się tam pojawić z ulotkami.

***

Wójt Artur Piotrowski poproszony o komentarz do sprawy powiedział krótko: - Każdy ma prawo robić, jak uważa, ja wszystkie swoje decyzje podejmuję zgodnie z prawem.

(KT)



Artur Piotrowski

Przećwiczyli SPRZĘT i ludzi



Ranni w wyniku pożaru musieli być opatrzeni i dobrze zaopiekowani



Dzięki dronom i pracy policji udało się namierzyć i zatrzymać sprawcę

JELCZ-LASKOWICE

3 września po raz pierwszy w gminie odbyły się ćwiczenia z zakresu ochrony ludności cywilnej, zainicjowane i zorganizowane przez zarządzanie kryzysowe Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Sprawdzian odbył się w Biskupicach Oławskich przy stacji uzdatniania wody

Scenariusz ćwiczeń zakładał sabotaż w miejscu infrastruktury krytycznej, gdzie w wyniku pożaru ranne zostały dwie osoby. Dwie kolejne w panice wbiegły do lasu i zaginęły, więc konieczne były poszukiwania. Pościg ruszył też za sprawcą pożaru, który był uzbrojony i niebezpieczny.

W ćwiczeniach wzięły udział Ochotnicze Straże Pożarne Gminy Jelcz-Laskowice, Policja z Oławy oraz 16. Dolnośląska Brygada Obrony Terytorialnej z Wrocławia, a także zarządzanie kryzysowe i Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Wykorzystano m.in. sprzęt, który gmina zakupiła w ramach ustawy o ochronie ludności cywilnej, w tym: krótkofalówki, drona, agregat prądotwórczy, namioty oraz zbiorniki na wodę.

Do tej pory współpracę oraz działanie sprzętu sprawdzano głównie w sytuacji zagrożenia powodzią, niestety na żywym organizmie, bo nie raz już trzeba było walczyć z zagrożeniem powodziowym. Obecna sytuacja na świecie pokazuje jednak, że może dochodzić też do innego rodzaju zagrożeń, stąd - jak powiedział nam burmistrz Piotr Stajszczyk - pomysł na ćwiczenia pod kątem innych potencjalnych niebezpieczeństw.

- Każde ćwiczenie to doświadczenie, które pozwala nam się lepiej przygotować - dodaje.

Po ćwiczeniach ma powstać raport, który wskaże, co było nie tak, by wiedzieć, co należy poprawić.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Dzięki nowoczesnej stacji dowodzenia łatwiej jest przeszukać las i wytropić ludzi



Problemy na stacji uzdatniania wody wiążą się z konieczności zapewniania jej mieszkańcom. Była okazja do wypróbowania nowoczesnego zbiornika na wodę

eprasa.pl b5c4a4e3e7

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO -WŁASNOŚCIOWA
„ODRA" 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22
Tel: 71 303 93 51 e-mail: sekretariat@smodra.pl

ZATRUDNI NA PEŁNY ETAT

OSOBĘ DO SPRAW BUDOWLANYCH

Więcej informacji na stronie internetowej Spółdzielni: www.smodra.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00
► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884
► Zatrudnię pielęgniarkę POZ w przychodni Omega w Oławie. Kursy nie są wymagane. Forma zatrudnienia i wynagrodzenia do negocjacji. Tel. 691 352 306
► Potrzebna pomoc domowa. Tel. 727 527 960

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
► ESPERAL Tel. 603 606 121
► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją paliw MOL)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1740 zł/t**
- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1740 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1590 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1600 zł/t** luzem max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1540 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm** 27 Mj/kg 3% popiołu, workowany - **1750 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1690 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1600 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN Plus - 2200 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **300 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl
► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606
► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11

JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA REMONT POKRYCIA DACHOWEGO POPRZEZ POŁOŻENIE JEDNEJ WARSTWY PAPY TERMOZGRZEWALNEJ NA DACHACH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH W JELCZU-LASKOWICACH PRZY UL. HIRSZFELDA 3A-3G; 6-10; 39-47.

- Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa za wykonanie remontu pokrycia dachowego.
- Termin realizacji: 2 miesiące;
- Wadium: 5.000 zł. (słownie: pięć tysięcy zł. 00/100);
- Wpłata na konto w Banku Spółdzielczym nr 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
- **Termin składania ofert upływa w dniu 24.09.2026r. do godz. 11:00**
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.09.2026r o godz. 12:00 w siedzibie Spółdzielni
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania docieplenia ścian szczytowych zostały zawarte w SIWZ.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego SM przy ul. Liliowej 2B, tel. 604-265-832.

Jerzy Worwa
Prezes Zarządu, Dyrektor Spółdzielni

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Jelczu-Laskowicach ul. Bożka 11

JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA DOCIEPLENIE ŚCIAN SZCZYTOWYCH (CZTERECH SZCZYTÓW) METODĄ LEKKO-MOKRĄ NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH W JELCZU-LASKOWICACH PRZY UL. HIRSZFELDA 3A; 29-33; 34.

- Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa za wykonanie docieplenia z obróbkami blacharskimi.
- Termin realizacji: 2 miesiące;
- Wadium: 5.000 zł. (słownie: pięć tysięcy zł. 00/100);
- Wpłata na konto w Banku Spółdzielczym nr 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
- **Termin składania ofert upływa w dniu 24.09.2026r. do godz. 11:00**
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.09.2026r o godz. 11:30 w siedzibie Spółdzielni
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania docieplenia ścian szczytowych zostały zawarte w SIWZ.
- Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego SM przy ul. Liliowej 2B, tel. 604-265-832

Jerzy Worwa
Prezes Zarządu, Dyrektor Spółdzielni

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-381-72-00

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89

eprasa.pl b5c4a4e3e7

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351	
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

INFORMACJA

Wójt Gminy Oława informuje, że podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy, obejmujących **lokal mieszkalny nr 2 w Siedlcach 80 wraz z pomieszczeniem przynależnym**, udziałem w nieruchomości wspólnej oraz działkami nr 350/2 i 350/4, obręb Siedlce. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz zamieszczony w BIP i na stronie internetowej Gminy Oława, na okres od 4 września do 24 września 2026 r.

Artur Piotrowski - wójt Gminy Oława

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam działki budowlane w Stanowicach 494/504, 494/505, 494/506 przy ul. Zielonej. Droga utwardzona tłuczniem, w, e, ks, gaz. Cena 300 zł/m. kw. Preferowana płatność gotówką. Oferta aktualna do końca września Tel. 889 234 949

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie 2-pokojowe do wynajęcia. Kontakt w godz. 19.00 - 21.00 - tel. 601735664

► Lokal do wynajęcia w centrum handlowym obok PKSu. Tel. 661369842, 605478556.

► Wynajmę lokal 20 m kw. Tel. 609 817 655

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

Czyszczenie

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Przeprowadzki, auto ciężarowe do 7 ton (7,7 m długości). Chętnie nawiążę współpracę z firmami. Tel. 57 715 37 78

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

► Oddam meblościankę „Kama" o wymiarach 2,3 m na 4,6 m. Tel. 600 657 232

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Sprzedam Fiata cinqecento, 900 ccm, rok produkcji 1997, przebieg 42 tys. km. Cena do uzgodnienia. Tel. 602 838 855

► Sprzedam MAZDĘ 3, 2017, przebieg 60 tys. km, garażowana, Cena 50 tys zł do negocjacji Tel. 53 030 44 80

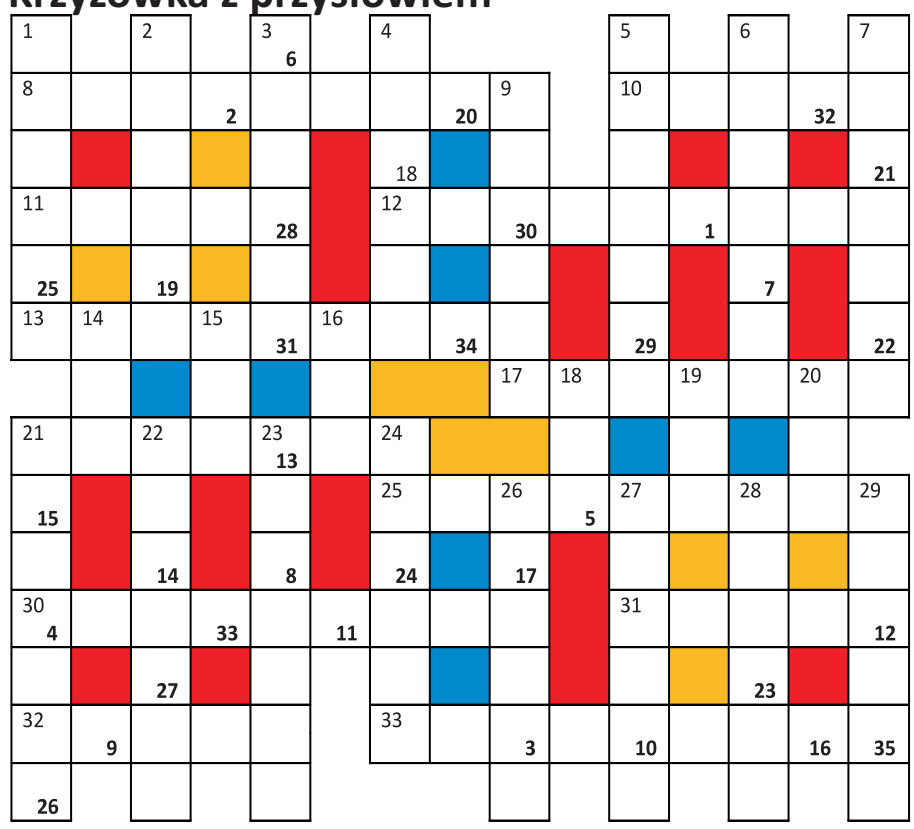


AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI - ZA KAŻDY
PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Sprzedam Renault 19 cabrio, rok. produkcji 1994, przebieg 120 tys. km. Tel. 602 838 855

Krzyżówka z przysłowiem



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	1	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 35 utworzą przysłowie staropolskie, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 8) najczęściej mija się z prawdą; 10) obowiązkowy na posesji; 11) w laptopie, w tablecie i w... kinie; 12) niedaleka od Oławy miejscowość z „Karczmą u Michelle"; 13) gdy tarcza Księżyca na tle Słońca; 17) potocznie o „łupaniu" w kręgosłupie; 21) Andrzej (ur. 1960 r.), prozaik i dramaturg (m.in. „Jadąc do Babadag", „Dojczland", „Rzeka dzieciństwa"); 25) notatka na marginesie; 30) współorganizator i youtuber charytatywnej zbiórki (ponad 280 milionów zł) na rzecz dzieci z chorobą nowotworową; 31) Simon, słynny szwajcarski skoczek narciarski; 32) inaczej o koniu maści kasztanowej: 33) poetyckie sławienie kogoś, wychwalanie.

Pionowo: 1) rezygnacja z dalszej gry w wyniku kontuzji np. w tenisie; 2) rzekomo zakwita w czasie nocy świętojańskiej; 3) „odpadki" z pracowni krawieckiej; 4) Kydryński (1929 – 2006), znany muzyczny dziennikarz i konferansjer; 5) wyraz o całkiem przeciwstawnym znaczeniu; 6) z pełną konsekwencją dążenie do osiągnięcia własnego celu; 7) „pospolity" mebel do siedzenia; 9) odbywa się w sklepie bądź na targowisku; 14) piłka wybita poza boczną linię boiska; 15) pilna konieczność zrobienia czegoś; 16) australijski struś; 18) wehikuł „zielonych ludzików"; 19) wąż dusiciel, kuzyn pytona; 20) ... Oławski, sąsiednia wieś naszego miasta; 21) motłoch, tłuszcza, zuchwalcza dzicz; 22) ceniony wśród jubilerów kamień półszlachetny; 23) potocznie o kobiecie infantylnej, choć skądinąd miłej; 24) nielotna papuga nowozelandzka; 26) ledwie co przykryta golizna, dezabil; 27) napędzana siłą mięśni flisaka; 28) materiał wiążący w budownictwie; 29) miasto na wschodzie Holandii, znane z krwawej bitwy wojsk alianckich z Niemcami we wrześniu 1944 r.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl b5c4a4e3e7

LISTY DO REDAKCJI

Grzesik: - Z niedowierzaniem przyjmujemy wiadomość o likwidacji Izby Historii Marki JELCZ

Pismo w tej sprawie do Mariusza Ptaka, prezesa Zarządu Jelcz Sp. z o.o. wystosował Stanisław Grzesik, prezes „Inicjatywy Społecznej Rozwoju Ziemi Jelczańsko-Laskowickiej"



Dotyczy: Izby Historii Marki JELCZ

Z ogromnym smutkiem, wręcz z niedowierzaniem, przyjmujemy wiadomość o likwidacji Izby Historii Marki JELCZ. Jesteśmy tym bardziej zdumieni, że jeszcze na początku roku burmistrz miasta i gminy oraz pracownicy Spółki zapewniali na łamach Gazety Powiatowej, że Izba pozostanie w dotychczasowej formule w JELCZU.

To wręcz niemożliwe, aby fabryka z taką przeszłością i wielkimi planami odcinała się od swych dokonań w przeszłości.

Stowarzyszenie „Inicjatywa Społeczna Rozwoju Ziemi Jelczańsko - Laskowickiej", któremu mam honor przewodniczyć, zostało założone przed 12. laty z inicjatywy Jana Dalgiewicza, wieloletniego i charyzmatycznego byłego dyrektora naczelnego Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Członkami naszego stowarzyszenia są w większości byli długoletni pracownicy JELCZA i członkowie ich rodzin.

Zgodnie z zapisami statutu koncentrujemy swoją działalność, ujmując rzecz w wielkim skrócie, na inicjowaniu i wspieraniu różnych form lokalnej aktywności społecznej wraz z budowaniem atmosfery szacunku relacjach władza - obywatel, tworzeniu otwartości i przychylności dla projektów obywatelskich jak również krzewieniu idei integracji społeczeństwa obywatelskiego, **a w szczególności pielęgnowaniu i chronieniu pamięci o dokonaniach ludzi i firmy motoryzacyjnej JELCZ.**

Jak pisaliśmy w liście gratulacyjnym w związku z wyborem Pana na stanowisko Prezesa Zarządu firmy JELCZ, członkowie naszego stowarzyszenia, w większości byli pracownicy firmy JELCZ, którzy przez dziesięciolecia ciężką i ofiarną pracą budowali pozycję firmy w Polsce i na wielu nawet egzotycznych rynkach światowych, **z nieukrywanym entuzjazmem będą dopingować dalszemu rozwoju marki JELCZ** jako ikony polskiej motoryzacji w segmencie pojazdów użytkowych, tym razem z przeznaczeniem dla polskiego przemysłu obronnego oraz **oczekiwać pamięci o ich dokonaniach i znaczeniu fabryki dla lokalnej społeczności.**

Trochę historii

Ta Izba, to w wielkim skrócie, opis historii ważnej dla lokalnej społeczności firmy, jednej z największej w pewnym czasie na Dolnym Śląsku oraz jej tysięcy pracowników w wielu przypadkach całych pokoleń mieszkańców, którzy dotarli o JELCZA nawet z najdalszych miejsc naszego kraju. To również jedyne miejsce ukazująca tragiczne wojenne losy pierwszych budowniczych i pracowników tego wówczas faszystowskiego zakładu zbrojeniowego Kruppa, zwiezionych z wielu państwa Europy, więźniów pobliskiego obozu pracy AL Funfteichen. Muzeum Zakładowe powstały w ówczesnych Jelczańskich Zakładach Samochodowych już na początku 1977 r., a po kilku latach zostało docelowo przeniesione do bardziej profesjonalnych pomieszczeń w tzw. BOCIE (budynku organizacyjno - technicznym) symbolu ówczesnego nowo powstałego miasta. W salach wystawowych prezentowano historię okolicznych ziem od początku okresu słowiańskiego do czasów współczesnych oraz historię powstania i rozwoju zakładów motoryzacyjnych jak również ludzi, którzy tworzyli tą wielką fabrykę w początkowym okresie otoczoną tylko polami. By po latach stać się ikoną polskiej motoryzacji produkując: autobusy miejskie, dalekobieżne i turystyczne, różnego rodzaju samochody ciężarowe oraz pojazdy ratowniczo - gaśnicze jak również pojazdy dla potrzeb wojska.

A wokół fabryki wyrosło nowe miasto z cała niezbędną infrastrukturą, które tak wiele zawdzięcza pracownikom JELCZA. To w JELCZU zaproponowane powstanie nowego miasta i to JELCZ przeznaczał ogromne środki na jego powstanie i rozwój.

Kilkadziesiąt lat później, po upadku Zakładów Samochodowych JELCZ S.A., gromadzone przez lata zbiory znalazły, dzięki życzliwości ówczesnego prezesa, swoje godne miejsce w firmie „Jelcz - Komponenty" gdzie są prezentowano do dzisiaj w Izbie Historii Marki JELCZ.

Izba powstała dzięki współpracy władz samorządowych z ówczesnym kierownictwem firmy. Po remoncie przydzielonych pomieszczeń i rozbudowie, na którą przeznaczono znaczne środki finansowe, eksponowane są również modele i zdjęcia aktualnej działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa.

Jak dbamy o własne dziedzictwo?

Dziś bardzo łatwo zburzyć jedne budynki, by na ich miejscu powstały inne może ładniejsze i nowocześniejsze. Z pomieszczeń zajmowanych dzisiaj przez Izbę Historii po wyburzeniach można zrobić np. nowe pomieszczenia biurowe. O wiele trudniej odbudować pamięć o miejscach, ludziach i czasach, które przez dziesięciolecia tworzyły lokalna historię. Pozostały fotografie, setki negatywów, wspomnienia konkretnych ludzi o ich pracy i życiu związanym z fabryką, filmy, dokumenty, modele produkowanych pojazdów oraz udział JELCZA w tworzeniu i rozwoju miasta Jelcz-Laskowice i także całe mnóstwo innych artefaktów. Dziedzictwo naszej Małej Ojczyzny to dobro wspólne nas wszystkich, to poznawanie historii regionu i wychowanie patriotyczne.

Jesteśmy przekonani, Panie Prezesie, że następne pokolenia też będą mogły zapoznawać się z produkcją i dorobkiem gospodarczym tej niezwykłej fabryki z przeszłości jak i tworzonej dzisiaj w nowym JELCZU, i mamy głęboką nadzieję, że równie piękną historię producenta nowoczesnych pojazdów dla Polskich Sił Zbrojnych w Izbie Historii Marki JELCZ, zlokalizowanej w dalszym ciągu w byłej hali „B" ówczesnych Jelczańskich Zakładów Samochodowych.

Z POWAŻANIEM
PREZES ZARZĄDU
STANISŁAW GRZESIK



eprasa.pl b5c4a4e3e7



Nowy katalog Wydarzenia 2026

Do odbioru w kasie Kina Odra

Oława,
ul. Młyńska 3

KINO odra | REPERTUAR 11.09 - 17.09.2026

	11.09 PIĄTEK	12.09 SOBOTA	13.09 NIEDZIELA	15.09 WTOREK	16.09 ŚRODA	17.09 CZWARTEK
MARSUPILAMI	15:00	16:00	12:45	16:00	16:00	16:00
NIEBO NAD NORMANDIĄ	17:15	20:15	18:20	20:15	18:10	20:15
SPA WEEKEND	KINO W SPÓDNICY 20:00	18:10	20:30	18:10	20:15	18:10
100 DNI MISJA ZEUS	15:15 17:30	15:15 19:50	15:15 17:30	15:15 19:50	15:15 17:30	15:15 19:50
TONY	19:50	17:30	19:50	17:30	19:50	17:30
ANDRÉ RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT!			15:00			

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

WYSTAWA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

Dwie przestrzenie · Dwie energie · Jedna opowieść

SABINA DĘBICKA

Rozszczepienia i Powiązania

Galeria OKO – Oława

10 września – 2 października 2026 r.

Wernisaż: 10 września 2026 r., godz. 18:00

Kurator wystawy: Paulina Wojewodzic

Centrum Sztuki w Oławie
Filia nr 2 Ośrodek Kultury
ul. 11 Listopada 27, Oława

eprasa.pl b5c4a4e3e7

Dąbrowski i jego ludzie zdominowali Bieg Koguta

Przemysław Dąbrowski po raz kolejny okazał się najszybszy. Do tego dwa pierwsze miejsca drużynowo zgarnęły ekipy Dąbrowski Team

Za nami największa impreza biegowa w Oławie. Wydarzenie sportowe, będące już prawdziwą tradycją. Biegacze ścigali się na 10 km. Start i metę zlokalizowano w Rynku, gdzie zgromadziło się ponad 800 sportowców. Do rywalizacji zapisało się ponad tysiąc, ale ostatecznie sklasyfikowano 814 osób.

Dzień był słoneczny, ale nieupalny, więc pogoda do biegania prawie idealna. Przeszkadzać mógł jedynie momentami mocny wiatr. Bieg Koguta jest typowo uliczny, więc gdy żar leje się z nieba, trudne warunki są mocno odczuwalne. Tym razem większych powodów do narzekania nie było.

Po raz kolejny odbył się Bieg Kogucika. Najmłodsi spróbowali swoich sił na bieżni Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej.

*

Zwyciężył Przemysław Dąbrowski z Siechnic, reprezentujący Dąbrowski Team. Jego czas to 32:17. Drugie miejsce zajął Sebastian Leśniak z Nysy (również Dąbrowski Team), który do mety dobiegł po 32 minutach i 26 sekundach. Na najniższym stopniu podium stanął Adam Putyra z Wrocławia - 33:06.

Wśród kobiet tryumfowała Julia Liebenthal z Bystrzycy (MKS Parasol Wrocław) - 35:01. Na kolejnych miejscach do mety dobiegły Magdalena Bednarczyk ze Strzegomia (WKS Oleśnica Oleśniczanka) - 37:51 oraz Matylda Bursztа-Rypel z Wrocławia (Wosiek Team) - 40:10.

Jeśli chodzi o zawodników z powiatu oławskiego to pierwszą piątkę tworzyli: Julia Liebenthal, Piotr Morawski z Oławy (Drużyna M) - 37:17, Maciej Lipiński z Oławy (Dąbrowski Team 2) - 37:19, Mateusz Szczęśniak z Klubu Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice - 37:37 oraz Patryk Grudniewski z Oławy - 37:42.



Zwycięzca - Przemysław Dąbrowski



Głównym organizatorem Biegu Koguta jest Mateusz Markowski - obecnie prezes „Term Jakuba"

Drużynowo zwyciężyli sportowcy z Dąbrowski Team, drugie miejsce zajęła ekipa... Dąbrowski Team 2, a trzecie Brzeskie Orły.

***

Imprezę zorganizował Oławski Klub Biegacza, przy współpracy Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej i Urzędu Miejskiego.

TEKST I FOT.:
Kamil Tysa ktysa@gazeta.olawa.pl



Ze względu na remonty, start i meta były w innym miejscu niż dotychczas



Wsparcie jest najważniejsze!



Najszybsza z kobiet Julia Liebenthal



Drużyna Klubu Biegacza „Harcownik" Jelcz-Laskowice

eprasa.pl b5c4a4e3e7

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - KS „Piast” Nowa Ruda 3:0

Oławska młodzież w natarciu

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Drużyna „Moto-Jelcza” umocniła się na prowadzeniu w tabeli

1:0 - WOJCIECH GANCARCZYK (W 28 MIN.)
2:0 - WOJCIECH GANCARCZYK (46)
3:0 - SEBASTIAN CZARNECKI (82)

OŁAWA
5 WRZEŚNIA 2026. STADION IM.ZBIGNIEWA ISELA. WIDZÓW OKOŁO 150.

SĘDZIOWALI
RADOSŁAW BIELAK - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - NORBERT BRZOSKI I RAFAŁ ŚWIERCZEK (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
KACPER LEJA (W 37 MIN.), ALEX SZYMSKI (52), KACPER OPATOWSKI (63), PATRYK IWANEK (81) ORAZ VLADYSLAV SLOBODYSKYJ (84).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA
LUBECKI - OPATOWSKI, KRZYŚKÓW, ZAWADKA (46 HUK), KALISZCZAK (68 URYSZ) - SAMOCHKO (55 BŁASZCZYK), D.KOWALSKI, MAŚCIANICA, WANDEL (68 BURKIEWICZ) - LEJA (55 ŻMUDA), W.GANCARCZYK (68 CZARNECKI).

KS „PIAST” NOWA RUDA
MARCINIAK - KIERKIEWICZ, SZYMSKI (58 SZCZEPANIAK), BEŁZA (58 RENNER), SZUKIEŁOWICZ - REWERS (79 IWANEK), PETHERSON (73 RUDZKI), MAKARENKO (46 ŁABIAK), HARĘŹLAK - CICHY (58 SLOBODYSKYJ), TOPOLNYTSKYJ (46 WARSKI).

Oławianie przystąpili do meczu z „Piastem” Nowa Ruda jako liderzy IV ligi, ale z pewnymi obawami. Na ławce trenerskiej usiadł Jarosław Aleksandrzak, bo musiał zastąpić Marcina Dymkowskiego, który podczas meczu w Księginicach otrzymał czerwoną kartkę i musi dwa spotkania obejrzeć z trybun. Trenera Aleksandrzaka wspomagał asystent Łukasz Kucyniak. W pojedynku z „Piastem” nie mógł wystąpić kontuzjowany Maksim Roubut - podpora oławskiej defensywy.


Jacek Polasz
Wojciech Gancarczyk - strzelec dwóch goli w meczu z „Piastem”


Jacek Polasz
Szymon Czarnecki (w zielonym stroju) ustalił wynik meczu

Mecz rozpoczął się od ataków gości, ale obrońcy „Moto-Jelcza” nie dopuszczali rywali do bramki. Pierwszą okazję podbramkową stworzyli gospodarze w 14 minucie, gdy Danylo Samochko uderzył niecelnie z woleja. W 28 minucie Oławianie sprytnie wykonali rzut rożny. Jakub Maścianica podał do niepokrytego Jakuba Wandla, który z narożnika pola karnego dośrodkował wprost na głowę Wojciecha Gancarczyka, a ten wpakował piłkę do siatki. Po chwili mogło być 2:0, ale Danylo Samochko główkował niecelnie po podaniu Jakuba Wandla.

Świetnie rozpoczęła się dla gospodarzy druga połowa. Wojciech Gancarczyk odważnie ruszył z pressingiem do bramkarza gości, który wybijając piłkę trafił w naszego zawodnika, a piłka wtoczyła się do bramki. W 61 minucie Jakub Maścianica dośrodkował z rzutu rożnego, a bramkarz „Piasta” obronił główkę Radosława Krzyśkowa. Od tego momentu przyjezdni zaczęli odważniej atakować, ale brakowało im szczęścia. Najpierw Bartosz Lubecki wygrał pojedynek sam na sam z Brazylijczykiem Pethersonem Raphaelem do Cunha. Po chwili ofiarna interwencja Kacpra Opatowskiego uchroniła nasz zespół od straty bramki. W 82 minucie Jakub Maścianica dośrodkował z rzutu wolnego, a wbiegający Sebastian Czarnecki głową skierował piłkę do bramki tuż przy słupku. W końcówce Bartosz Lubecki udanie interweniował po strzale i dobitce Mikołaja Haręźlaka.

*

W sobotę 12 września o godz.15.00, podopieczni Marcina Dymkowskiego rozegrają wyjazdowy mecz z WKS Wierzbice, którego trenerem jest były szkoleniowiec Oławian - Dawid Pożarycki.

JACEK POLASZ

Tabela IV ligi

Wyniki VII kolejki, rozgrywanej 5/6 września

MOTO-JELCZ OŁAWA - PIAST NOWA RUDA	3:0
GOLE: WOJCIECH GANCARCZYK - 2 ORAZ SEBASTIAN CZARNECKI.	
BŁYSKAWICA GAĆ - CEMENT RACIBOROWICE	2:0
BRAMKI DLA BŁYSKAWICY: MICHAŁ HAWRYŁO I ALEKSANDER BOCZAR.	
GÓRNIK ZŁOTORYJA - PIAST ŻMIGRÓD	0:5
AKS BAZALT STRZEGOM - WKS WIERZBICE	0:3
POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	3:0
POLONIA BIELANY WR. - ODRA ŚCINAWA	3:4
LECHIA DZIERŻONIÓW - PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	6:0
CHROBRY II GŁOGÓW - ISKRA KSIĘGINICE	9:0
POLONIA ŚWIDNICA - GKS MIRKÓW	0:3

MIEJSCE / DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. MOTO-JELCZ OŁAWA	**5**	**1**	**1**	**16**	**15:3**
2. PIAST ŻMIGRÓD	4	2	1	14	20:5
3. GKS MIRKÓW	4	2	1	14	20:7
4. LECHIA DZIERŻONIÓW	4	1	2	13	20:8
5. CEMENT RACIBOROWICE	4	0	3	12	13:6
6. BŁYSKAWICA GAĆ	**4**	**0**	**3**	**12**	**12:11**
7. POLONIA BIELANY WR.	4	0	3	12	10:10
8. WKS WIERZBICE	4	0	3	12	11:16
9. CHROBRY II GŁOGÓW	3	2	2	11	28:10
10. GÓRNIK ZŁOTORYJA	3	2	2	11	14:16
11. AKS BAZALT STRZEGOM	3	1	3	10	14:12
12. PIAST NOWA RUDA	3	1	3	10	7:9
13. ISKRA KSIĘGINICE	3	0	4	9	11:20
14. ODRA ŚCINAWA	2	2	3	8	11:20
15. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	2	2	3	8	7:16
16. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	2	0	5	6	9:19
17. POLONIA ŚWIDNICA	0	2	5	2	3:15
18. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	0	0	7	0	6:28

*

W sobotę, 12 września o godz.15.00, „Moto-Jelcz” zagra na wyjeździe z WKS Wierzbice, a „Błyskawica” zmierzy się w Ścinawie z „Odrą”.

(POL)

GAĆ:
Piłka Nożna IV Liga

Błyskawica po udanym meczu pokonała beniaminka i wskoczyła do górnej części tabeli

1:0 MICHAŁ HAWRYŁO (W 58. MINUCIE Z RZUTU KARNEGO)
2:0 ALEKSANDER BOCZAR (89.)

GAĆ
6 WRZEŚNIA 2026, STADION LKS „BŁYSKAWICY” GAĆ, WIDZÓW OKOŁO 150

SĘDZIOWALI
ARBITER GŁÓWNY – KRZYSZTOF ROBERT, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI KAMIL STRUSKI ORAZ MIKOŁAJ KOSOWSKI (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
MARCIN FRANCZAK (W 3. MINUCIE), SEBASTIAN TARANEK (43. I 85.), MACIEJ BIAŁAS (45+5. I 86.), DAMIAN DRACZYŃSKI (65.), DAMIAN SZYDZIAK (83.).

CZERWONE KARTKI
SEBASTIAN TARANEK (W 85. MINUCIE ZA DWIE ŻÓŁTE) ORAZ MACIEJ BIAŁAS (W 86. MINUCIE ZA DWIE ŻÓŁTE).
(TRENER „CEMENTU” RACIBOROWICE)

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ
FIREK – ORZECHOWSKI, HAWRYŁO, PENIUK, SZYDZIAK (ŁUCZAK 85.) – BOCZAR, KAVINSKY (DRZEWOSZ 72.), PONIEWIERSKI (KAMIŃSKI 72.) – DRACZYŃSKI (BOGDANIK 72.), BABIARZ (WIDZIAK 80.), WALCZAK (ŁUKAWIECKI 72.).

LKS „Błyskawica” Gać 2-0 GKS „Cement” Raciborowice

Zwycięstwo z beniaminkiem

GKS „CEMENT” RACIBOROWICE
GĄSIOROWSKI – ZIEMBA, FRANCZAK, SPYCHAJ, SIERPINA – KOCOT (KURIANOWICZ 15.), KWOLEK, YUSSUF, SZEWCZYK (TOKARZ 23.), TARANEK – STOMPÓR (RAJCA 66.).

Lepiej rozpoczęli goście. Już w drugiej minucie mocny strzał sprzed pola karnego oddał Jakub Stompór, ale piłka przeleciała ponad poprzeczką bramki „Błyskawicy”. Chwilę później przed szansą stanął Dawid Poniewierski, który przechwycił piłkę od obrońców i biegł sam na sam z bramkarzem. Niestety zdecydował się dograć jeszcze do nabiegającego Damiana Draczyńskiego i obrońcy zdążyli wybić piłkę.

Pierwsza połowa przebiegała dosyć wyrównanie, z lekką przewagą gospodarzy, którzy jeszcze przed przerwą po dośrodkowaniu Poniewierskiego mieli wyśmienitą okazję do zdobycia pierwszej bramki. Strzał głową Damiana Draczyńskiego minął jednak poprzeczkę.

Druga połowa lepiej rozpoczęła się dla zawodników z Gaci. W 52. minucie po „centrostrzale” Damiana Draczyńskiego piłka minimalnie minęła słupek. Chwilę później „Cement” miał rzut wolny, z którego doświadczony Łukasz Sierpina oddał bardzo mocny strzał, minimalnie obok bramki.

W 58. minucie do kontrowersji doszło w polu karnym drużyny z Raciborowic. Kamil Babiarz nabiegał na piłkę, jednak interweniujący bramkarz wpadł w niego i sędzia wskazał na jedenasty metr, dyktując karnego dla „Błyskawicy”, wbrew protestom gości, którzy skarżyli się na to, że bramkarz zdążył pierwszy do piłki. Do stałego fragmentu podszedł Michał Hawryło i mocnym strzałem w prawy róg bramki zdobył gola na 1:0.

Chwilę później okazję na podwyższenie wyniku ponownie miał Damian Draczyński i znów, w czystej sytuacji, po strzale głową nie trafił w bramkę. „Błyskawica” cofnęła się do defensywy, a goście napierali coraz mocniej.

W 70. minucie Kamil Kurianowicz świetnie nabiegł na płaskie dośrodkowanie i minimalnie przestrzelił. W 76. minucie po dośrodkowaniu Sierpiny do piłki na piątym metrze dopadł Yussuf, jednak świetnie interweniował Aleksander Firek, który kilkakrotnie ratował wynik „Błyskawicy” Gać po strzeleniu gola na 1:0.

Po czerwonych kartkach goście stracili wiatr w żagle, czego efektem była bramka Aleksandra Boczara na 2:0, która ostatecznie zamknęła emocje w tym meczu. Dzięki zwycięstwu podopieczni Marcina Nowackiego awansowali na 6. miejsce w tabeli, a w następnej kolejce znów zagrają z beniaminkiem, tym razem na wyjeździe z „Odrą” Ścinawa.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ


FB: LKS Błyskawica Gać, Fot. Dominik Sugajski
LKS „Błyskawica” Gać świętująca drugie zwycięstwo z rzędu

eprasa.pl b5c4a4e3e7



To już piąta edycja. Zbliża się Memoriał Janusza Laferiego

SIATKÓWKA

Przed sezonem

Instytut Mechaniki Rekord Volley Jelcz-Laskowice zaprasza na jubileuszową edycję Memoriału Janusza Laferiego

W zapowiedzi organizatorów czytamy: - W tym roku impreza upamiętniająca trenera, nauczyciela i wychowawcę młodzieży odbędzie się po raz piąty. Udział w turnieju potwierdziły czołowe zespoły 2. Ligi Siatkówki Mężczyzn. Oprócz Jelczańskich Lwów na parkiecie CSiR zagrają WKS Wieluń, BS Żagań WKS Sobieski Żagań i Astra Nowa Sól. Przed nami dzień wspaniałych siatkarskich emocji. Turniej będzie dla zespołu trenera Krzysztofa Janczaka świetną okazją do sprawdzenia formy przed rozpoczynającym się 26 września sezonem. Liczymy na Wasz głośny doping.

(KT)

Lena czeka na finał sezonu



Archiwum rodzinne

Lena Messyasz przy tablicy z wynikami biegu

LEKKOATLETYKA

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików

Lena Messyasz jest w dobrej formie i wygrała ostatni sprawdzian przed Mistrzostwami Polski

W niedzielę 6 września w Gorzowie Wielkopolskim odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików z dwóch województw: lubuskiego i dolnośląskiego. Była to okazja na sprawdzenie swoich sił przed zbliżającymi się najważniejszymi zawodami tego sezonu - Mistrzostwami Polski, które odbędą się 19 września w Lubinie. Świetnie zaprezentowała się mieszkanka podoławskiej Gaci - Lena Messyasz, która wygrała bieg na 300 metrów przez płotki. Lena jest absolwentką Gminnej Szkoły Podstawowej w Oławie, a teraz rozpoczęła naukę w LO nr 2 we Wrocławiu, aby nadal być przy „królowej sportu". Młoda zawodniczka z gminy Oława od kilku lat trenuje pod okiem Patrycji Skórzewskiej w WLKS Wrocław.

(POL)

Instytut Mechaniki Rekord Volley Jelcz-Laskowice doczekał się klubu kibica. Możesz dołączyć do grona najbardziej zaangażowanych fanów jelczańskiej siatkówki

Dołącz do klubu kibica Jelczańskich Lwów

W mediach społecznościowych czytamy: - Wasze wsparcie z trybun Centrum Sportu i Rekreacji jest dla naszych siatkarzy ogromnie ważne. Mamy wspaniałych fanów, którzy w ubiegłym sezonie wielokrotnie nieśli drużynę do zwycięstw. Teraz wraz z klubem kibica stawiamy kolejny krok do przodu. Z ogromną radością ogłaszamy powstanie Klubu Kibica TS Volley Jelcz-Laskowice. Chcemy stworzyć jedną wielką kibicowską rodzinę, która będzie razem z naszymi zawodnikami na dobre i na złe. Zapraszamy wszystkich chętnych do dołączenia do klubu.

Szczegółowe informacje na temat zapisów i innych spraw organizacyjnych znajdziecie na facebookowym fanpage`u „Klub Kibica TS Volley Jelcz-Laskowice".

(KT)

III liga kobiet

Wyniki II kolejki z 5/6 września

Moto-Jelcz - Olimpia Lewin Brzeski	6:0
Gole: Natalia Lipka - 2, Nicola Stachera, Nikola Gardas, Karolina Suchodolska i Katarzyna Magiera.	
Mitech Żywiec - KP Kobierzyce	0:2
GKS Tychy - Zagłębie Lubin	2:8
MUKS Kostrzyn - UKS AP Żory	2:1
KS Goczałkowice-Zdrój - Polonia Tychy	0:2

TABELA PO II KOLEJCE

1. ZAGŁĘBIE LUBIN	2	6	14:3
2. POLONIA TYCHY	2	6	9:0
3. KP KOBIERZYCE	2	6	5:0
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	**2**	**3**	**8:3**
5. UKS AP ŻORY	2	3	4:4
6. KS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	2	3	2:3
7. MUKS KOSTRZYN	2	3	2:4
8. GKS TYCHY	2	3	5:8
9. MITECH ŻYWIEC	2	0	1:4
10. PRZYLEP ZIELONA GÓRA	1	0	1:6
11. GÓRNIK ZABRZE	1	0	0:7
12. OLIMPIA LEWIN BRZESKI	2	0	0:9

*

W sobotę, 12 września o godz.17.00, „Moto-Jelcz" zmierzy się na wyjeździe z „Zagłębiem" Lubin.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

III liga kobiet

MGKS „Moto-Jelcz" Oława - KS „Olimpia" Lewin Brzeski 6:0

Nicola idzie w ślady Kamili

Podopieczne Jarosława Aleksandrzaka wysoko pokonały beniaminka z Opolszczyzny

1:0 - NICOLA STACHERA (W 18 MIN.)
2:0 - NATALIA LIPKA (20 - KARNEGO)
3:0 - NIKOLA GARDAS (43)
4:0 - NATALIA LIPKA (77)
5:0 - KAROLINA SUCHODOLSKA (83)
6:0 - KATARZYNA MAGIERA (86)

OŁAWA
6 WRZEŚNIA 2026. STADION IM. ZBIGNIEWA ISELA. WIDZÓW OKOŁO 50.

SĘDZIOWALI
DAWID MLAŚ - ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - TYMOTEUSZ DRAGAN I SERGIJ NAZIN (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
NATALIA CEBULA (W 39 MIN.) ORAZ MAJA WOŹNIAK (84).

MGKS „MOTO-JELCZ" OŁAWA
PAWLOS - DUSZEŃKO-MICHNIEWICZ, NAWROT, JAREMKIEWICZ, JĄKALSKA - STACHERA, KAPUŚCIK (80 SUCHODOLSKA), MAGIERA, LIPKA, GARDAS (60 LUKACH) - MODELSKA (60 KŁODA).

KS „OLIMPIA" LEWIN BRZESKI
E.GATAK - STARZYK (46 BOBRA), MIKUŁA, JASKUŁA, SZUMSKA-OWCZAREK - CEBULA (66 JESIONEK), PAJOR, A.GATAK, MULARSKA, FIEDEŃ (88 PARTYCKA) - SZELĄG (46 WOŹNIAK).



Jacek Polasz

Nicola Stachera wydatnie przyczyniła się do zwycięstwa z „Olimpią"

Przed tygodniem Oławianki grały na wyjeździe z innym beniaminkiem - UKS AP Żory i przegrały 2:3, ale wówczas brakowało kilku podstawowych zawodniczek. Tym razem wystąpiły w najsilniejszym obecnie składzie i efekt był widoczny.

Od początku miejscowe zawodniczki prowadziły grę i co chwilę zagrażały bramce gości. W 12 minucie Natalia Lipka dośrodkowała z rzutu rożnego, bramkarka „Olimpii" minęła się z piłką, ale Joanna Duszeńko-Michniewicz nie zdołała w zamieszaniu podbramkowym wbić piłkę do siatki. Po chwili składna akcja naszego zespołu i strzał Nicoli Stachery wybity na róg. W 18 minucie Nicola Stachera otrzymała długie podanie z linii obrony, szybko uwolniła się spod opieki rywalek i wykorzystała sytuację sam na sam z Ewą Gatak. Kilka minut później Nicola Stachera została sfaulowana na polu karnym, a „jedenastkę" wykorzystała Natalia Lipka.

Przyjezdne pomimo niekorzystnego wyniku próbowały atakować, ale podopieczne Jarosława Aleksandrzaka kontrowały. Wiktoria Modelska zbyt daleko wypuściła sobie piłkę i bramkarka gości była szybsza. Po chwili Ewa Gatak obroniła uderzenie Nikoli Gardas, a w kolejnej akcji Nicola Stachera spudłowała w sytuacji sam na sam. W 43 minucie Nikola Gardas trafiła do bramki z podania Nicoli Stachery.

Po przerwie do ataków ruszyły zawodniczki „Olimpii", ale najczęściej strzelały niecelnie lub pewnie broniła Aleksandra Pawlos. W 68 minucie Nicola Stachera ponownie „urwała się" defensywie, ale przegrała pojedynek z golkiperką gości. W 77 minucie Natalia Lipka silnym strzałem z dystansu przelobowała Ewę Gatek i „Moto-Jelcz" prowadził 4:0. Oławianki nie zamierzały na tym poprzestać. W 83 minucie Nicola Stachera dośrodkowała na pole karne, a Karolina Suchodolska ciałem wbiła piłkę do bramki. Warto podkreślić, że ta zawodniczka dopiero co weszła na boisko. Po chwili Anna Jąkalska została powalona przed narożnikiem pola karnego. Strzał Natalii Lipki z rzutu wolnego z trudem bramkarka wybiła na róg. W 86 minucie Katarzyna Magiera wykończyła akcję Anny Jąkalskiej.

*

W oławskiej drużynie wyróżniała się Nicola Stachera, która stara się zastąpić swoją siostrę Kamilę - obecnie zawodniczkę „Ślęzy" Wrocław. Kamila wraz z Natalią Lipką były najlepszymi snajperkami „Moto-Jelcza" w ubiegłym sezonie. Nicola strzeliła jednego gola, asystowała przy dwóch bramkach oraz wypracowała rzut karny, a miała jeszcze kilka sytuacji podbramkowych. Należy pochwalić pozostałe zawodniczki, bo nie było słabego punktu w drużynie, a coraz więcej z nich strzela gole. Liderką i dyrygentką zespołu pozostaje Natalia Lipka, a w drugiej połowie zadebiutowała nowa zawodniczka - Ukrainka Romana Lukach, która ostatnio grała w „Victorii" Niemcz Osielsko - w drużynie z województwa kujawsko-pomorskiego. Powinna wzmocnić oławską defensywę.

*

W środę 2 września piłkarki „Moto-Jelcza" grały w ćwierćfinale regionalnego Pucharu Polski ze „Ślęzą" Wrocław U-18. Oławianki po zaciętej walce wygrały 3:2, po dwóch golach Nicoli Stachery oraz jednym Natalii Lipki z rzutu karnego.

JACEK POLASZ

eprasa.pl b5c4a4e3e7

„Decathlon” klasa „A”

Grupa III

Wyniki IV kolejki, z 5/6 września

Sokół Marcink. - KS Gręboszyce 1:1

Gol dla Sokoła: Rafał Woźniak.

KS Boguszyce - Polonia Miłoszyce 4:1

Bramki dla Polonii: Marcin Koselski.

AP Oleśnica - Czarni J-L 1:6

Gole dla Jelczan: Gracjan Zaród i Dominik Chruściel - po 2, Mateusz Okos i Adam Sobczyński.

Skra Wojnowice - Perła Węgrów 1:13

Długołęka 2000 - LZS Solniki M. 2:1

KS Zbytowa - Czarni Chrząstawa 0:0

Widawa Kiełczów - Pogoń Oleśnica 1:5

Dąb Dobroszyce - WKS Wilczyce 2:0

TABELA PO IV KOLEJCE

1. PERŁA WĘGRÓW	4	10	28:7
2. CZARNI JELCZ-LASK.	**4**	**10**	**21:5**
3. POGOŃ OLEŚNICA	4	10	18:6
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**4**	**8**	**12:5**
5. KS GRĘBOSZYCE	4	8	8:3
6. CZARNI CHRZĄSTAWA	4	7	9:6
7. DĄB DOBROSZYCE	4	7	10:11
8. KS BOGUSZYCE	4	6	16:14
9. DŁUGOŁĘKA 2000	4	4	5:10
10. AP OLEŚNICA	4	4	10:16
11. SKRA WOJNOWICE	4	4	8:26
12. KS ZBYTOWA	4	2	6:10
13. WKS WILCZYCE	4	3	5:15
14. POLONIA MIŁOSZYCE	**4**	**2**	**6:11**
15. WIDAWA KIEŁCZÓW	4	1	3:14
16. LZS SOLNIKI MAŁE	4	0	6:12

*

W sobotę, 12 września o godz.17.00, „Polonia” Miłoszyce podejmie „Czarnych” Jelcz-Laskowice.

W niedzielę, 13 września o godz.11.00, „Sokół” Marcinkowice zagra na wyjeździe z LZS Solniki Małe.



Grupa IV

Wyniki IV kolejki, z 5/6 września

Rapid Domaniów - GKS Kobierzyce 1:2

Bramka dla Rapidu:Michał Reszczyński.

GAP Ślęza - Moto-Jelcz II Oława 1:3

Gole dla Oławian:Mateusz Bąkowski, Alan Burkiewicz i Edward Wolewicz-Grcziu

Energetyk S. - Zorza Zabardowice 6:3

Bramki dla Zorzy: Serhij Ostapyshen, Kacper Budzisz i Serhij Bedenok.

Esthetic Ludów Śl. - Czarni Sobocisko 3:0

LKS St. Śleszów - Semafor Brochów 2:1

KP Kobierzyce - Galakticos Solna 0:1

MKS Siechnice - Polonia Jaszowice 3:1

Ślęża Sobótka - KS Magnice 2:1

Mecz zaległy

GKS Kobierzyce - Energetyk S. 1:2

TABELA PO IV KOLEJCE

1. ENERGETYK SIECHNICE	4	12	17:7
2. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	4	10	15:4
3. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**4**	**9**	**14:6**
4. GALAKTICOS SOLNA	4	9	9:4
5. LKS STARY ŚLESZÓW	4	9	11:7
6. GKS KOBIERZYCE	4	9	9:5
7. MKS SIECHNICE	4	7	14:11
8. KP KOBIERZYCE	4	6	8:6
9. ŚLĘŻA SOBÓTKA	4	6	5:9
10. GAP ŚLĘZA	4	5	10:10
11. ZORZA ZABARDOWICE	**4**	**3**	**11:16**
12. CZARNI SOBOCISKO	**4**	**3**	**6:12**
13. SEMAFOR BROCHÓW	4	3	4:13
14. RAPID DOMANIÓW	**4**	**1**	**7:13**
15. POLONIA JASZOWICE	4	1	3:10
16. KS MAGNICE	4	0	4:14

*

W niedzielę, 13 września o godz.15.00, „Moto-Jelcz” II Oława zagra w Oławie z „Czarnymi” Sobocisko, a „Zorza” Zabardowice zmierzy się z „Rapidem” Domaniów.

(POL)

„Jako” klasa okręgowa

Wyniki IV kolejki, rozgrywanej 5/6 września

Orzeł Marszowice - Piast II Żmigród

- mecz przełożony na 16 września.

Strzelinianka - Zenit Międzybórz 4:0

Piast W-w Żerniki - Błysk Kuźniczysko 2:0

Rokita Brzeg D. - Zorza Wilkszyn 5:1

Polonia Trzebnica - KS Żórawina 2:2

Parasol Wrocław - Barycz II Sułów 2:3

KS Łozina - Orzeł Pawłowice 2:2

Polar Wrocław - MKP Wołów 8:0

TABELA PO IV KOLEJCE

1. POLAR WROCŁAW	4	12	22:4
2. ROKITA BRZEG DOLNY	4	9	10:5
3. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	4	7	9:5
4. ORZEŁ MARSZOWICE	**3**	**7**	**5:2**
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	4	7	5:4
6. BARYCZ II SUŁÓW	4	7	7:7
7. STRZELINIANKA	3	6	11:4
8. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	4	6	7:11
9. KS ŻÓRAWINA	4	5	6:8
10. POLONIA TRZEBNICA	3	4	8:5
11. PARASOL WROCŁAW	4	4	6:6
12. PIAST II ŻMIGRÓD	3	3	4:5
13. BŁYSK KUŹNICZYSKO	4	3	2:5
14. ZORZA WILKSZYN	4	2	6:11
15. KS ŁOZINA	4	1	3:15
16. MKP WOŁÓW	4	1	2:16

*

W następnej kolejce, w niedzielę 13 września o godz.13.00, „Orzeł” Marszowice zagra na wyjeździe z „Zorzą” Wilkszyn.

W środę, 16 września o godz.17.00, „Orzeł” rozegra zaległy mecz z „Piastem” II Żmigród.

Zmiany liderów w obu grupach

PIŁKA NOŻNA

„Keeza” klasa „B”

Początek tegorocznego sezonu przynosi wiele niespodziewanych wyników

Ciekawe wyniki w tej kolejce padły na boiskach grupy V. Dotychczasowy lider - Błękitni Siedlce - nieoczekiwanie przegrał z „Jankowianką” Wierzbno, choć do przerwy prowadził 2:0. W Niemilu zwycięstwo odniosła „Burza” Bystrzyca. Cenne trzy punkty wywalczył „Lotos” Gaj Oławski w pojedynku z „Szaluną” Zębice. Wysokie zwycięstwo zanotowała rezerwa „Sokoła” Marcinkowice. Nowym liderem został „Orzeł” Święta Katarzyna po wygranej z „Polonią” Godzikowice.

Jedyne zwycięstwo spośród drużyn z naszego powiatu w grupie IV odniosło „Zalesie” Wójcice. Cenny remis z dotychczasowym liderem wywalczył zespół „Invest-House” Minkowice Oławskie. Jednak podopieczni Piotra Langiewicza mogą się czuć zawiedzeni, bo Damian Urbańczyk (strzelec czterech goli dla rezerwy GKS Mirków) zdobył wyrównującą bramkę w doliczonym czasie. Przegrał „Piast” Miłocice, ale porażka 2:3 na wyjeździe z Bierutowie daje nadzieję, że kolejne mecze powinny przynieść korzystniejsze wyniki. Zawiodła tym razem „Burza” Dębina, ulegając zespołowi GKS Dziadowa Kłoda 2:7.

Grupa IV

Zalesie Wójcice - Błękitni Krzeczyn 3:0

Gole: Vladyslav Kichko - 3.

Burza Dębina - Dziadowa Kłoda 2:7

Bramki dla Burzy: Piotr Grzywaczewski i Mariusz Mosiej.

GKS II Mirków - Invest-House M. 4:4

Gole dla gości: Radosław Zając - 2, Ihor Shylo i Denys Kuleshevych.

Widawa Bierutów - Piast Miłocice 3:2

Bramki dla Piasta: Marian Dolchyk i Karol Koziar.

Wilk Długołęka - Borowianka 1:3

KS Dobroszów - Piast Nadolice 1:2

WKS Ligota W. - WKS Kątna 2:0

TABELA PO IV KOLEJCE

1. WIDAWA BIERUTÓW	4	12	20:6
2. BOROWIANKA BOROWA	4	12	17:5
3. GKS II MIRKÓW	4	10	27:10
4. WKS LIGOTA WIELKA	4	10	20:4
5. ZALESIE WÓJCICE	**4**	**10**	**10:2**
6. PIAST NADOLICE	4	9	15:6
7. GKS DZIADOWA KŁODA	4	5	13:9
8. INVEST-HOUSE MINK.	**4**	**4**	**10:20**
9. KS DOBROSZÓW	4	3	9:16
10. BURZA DĘBINA	**4**	**3**	**7:16**
11. WKS KĄTNA	4	3	8:19
12. BŁĘKITNI KRZECZYN	4	0	7:20
13. WILK DŁUGOŁĘKA	4	0	6:19
14. PIAST MIŁOCICE	**4**	**0**	**6:23**

*

W następnej kolejce, w niedzielę 13 września o godz.11.00, zagrają: Piast Miłocice - Burza Dębina, Invest-House Minkowice Oławskie - WKS Ligota Wielka, WKS Kątna - Zalesie Wójcice.

Grupa V

Sokół II Marcink. - Burza-Dombud 7:0

Gole: Radosław Diakowski - 5, Marcin Józefowicz i Illia Bobkov.

Błękitni Siedlce - Jankowianka W. 2:4

Strzelcy: Sebastian Kozina - 2 - dla gospodarzy, a dla gości - Mateusz Piechnik - 2, Piotr Winiarski i Bogusław Szostak.

Zorza Niemil - Burza Bystrzyca 2:3

Bramki: Marek Chowaniak i Vladyslav Tryhub - dla Zorzy, a dla Burzy - Wiktor Gruszka - 2 i Wiktor Sołtowski.

Lotos Gaj Oł. - Szaluna Zębice 4:3

Gole dla gospodarzy: Oleksij Simora, Szymon Banasiewicz, Kamil Krzanowski i Murman Dzirkvadze.

Orzeł Św.Katarzyna - Polonia Godzik. 5:0

Pauzowała Odra Kotowice

TABELA PO III KOLEJCE

1. ORZEŁ ŚWIĘTA KATARZYNA	3	7	10:4
2. BURZA BYSTRZYCA	**3**	**7**	**8:6**
3. SOKÓŁ II MARCINKOW.	**2**	**6**	**12:0**
4. LOTOS GAJ OŁAWSKI	**3**	**6**	**13:9**
5. BŁĘKITNI SIEDLCE	**3**	**6**	**7:7**
6. ZORZA NIEMIL	**3**	**4**	**21:5**
7. JANKOWIANKA WIERZ.	**3**	**4**	**8:10**
8. SZALUNA ZĘBICE	3	3	15:12
9. ODRA KOTOWICE	2	0	1:7
10. POLONIA GODZIKOW.	**2**	**0**	**4:14**
11. BURZA-DOMBUD CHW.	**3**	**0**	**2:27**

*

W piątek, 11 września o godz.18.30, Orzeł Święta Katarzyna zagra z Lotosem Gaj Oławski.

W niedzielę, 13 września o godz.11.00, zagrają: Jankowianka Wierzbno - Sokół II Marcinkowice, Polonia Godzikowice - Odra Kotowice, a o godz.13.00: Burza Bystrzyca -Błękitni Siedlce, Szaluna Zębice - Zorza Niemil.

Pauzuje Burza-Dombud Chwalibożyce.

(POL)



Piłkarskie nadzieje

Klasa okręgowa juniorów

SOKÓŁ MARCINK. - BARYCZ SUŁÓW 2:4
BRAMKI DLA SOKOŁA: FILIP STYŚ I MARCEL BANASZCZYK.
POLONIA BIELANY - OLYMPIC II JUNIOR 0:0
WKS ŚLĄSK II - POLONIA ŚRODA ŚL. 5:1
MECZ ZALEGŁY
BARYCZ SUŁÓW - WKS ŚLĄSK II 5:5

TABELA PO II KOLEJCE

1. WKS ŚLĄSK II WROCŁAW	2	4	10:6
2. BARYCZ SUŁÓW	2	4	9:7
3. POLONIA BIELANY WR.	2	4	2:1
4. MKS SIECHNICE	1	3	13:1
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**2**	**3**	**8:5**
6. OLYMPIC II JUNIOR	1	1	0:0
7. POLONIA ŚRODA ŚL.	2	0	2:7
8. STRZELINIANKA STRZELIN	1	0	1:6
9. LKS STARY ŚLESZÓW	1	0	1:13

I liga wojewódzka juniorów młodszych

KARKONOSZE JG - MOTO-JELCZ OŁAWA 10:0
GÓRNIK POLKOWICE - ISKRA KOCHLICE 3:2
LECHIA DZIERŻONIÓW - ŚLĄSK WROCŁAW 2:2
FC W-W ACADEMY - ŚLĘZA WROCŁAW 2:1
WKS ŚLĄSK W-W - PARASOL WROCŁAW 1:6
ŁUŻYCE LUBAŃ - MIEDŹ LEGNICA 0:4
CHROBRY GŁOGÓW - OLYMPIC JUNIOR 4:0

TABELA PO IV KOLEJCE

1. ŚLĄSK WROCŁAW	4	10	18:5
2. PARASOL WROCŁAW	4	9	23:5
3. MIEDŹ LEGNICA	4	9	15:8
4. GÓRNIK POLKOWICE	4	9	9:14
5. KARKONOSZE JG	4	7	19:8
6. LECHIA DZIERŻONIÓW	4	7	9:6
7. CHROBRY GŁOGÓW	4	6	19:10
8. FC W-W ACADEMY	4	6	16:8
9. ŚLĘZA WROCŁAW	4	6	12:7
10. ISKRA KOCHLICE	4	6	9:18
11. OLYMPIC JUNIOR	4	4	6:10
12. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	4	3	8:13
13. ŁUŻYCE LUBAŃ	4	0	2:12
14. MOTO-JELCZ OŁAWA	**4**	**0**	**0:41**

IV liga okręgowa juniorów młodszych

KS ŻÓRAWINA - CZARNI J-L 0:5
GOLE: TOMASZ NOSEK I TADEUSZ ANICHIMOWSKI - PO 2 ORAZ FRANCISZEK CHARTUNIEWICZ.
POLONIA ŚRODA ŚL. - MKP WOŁÓW 1:10
FENOMEN LEŚNICA - POLONIA BIELANY 4:0
AP BRZEG DOLNY - WKS WIERZBICE 21:1
BÓR OBORNIKI ŚL. - PIAST II W-W ŻERNIKI 4:2
MECZE ZALEGŁE
BÓR OBORNIKI ŚL. - MKP WOŁÓW 3:2
WKS WIERZBICE - POLONIA BIELANY 1:11

TABELA PO III KOLEJCE

1. BÓR OBORNIKI ŚL.	3	7	9:6
2. MKP WOŁÓW	3	6	25:4
3. FENOMEN LEŚNICA	2	6	18:2
4. AP BRZEG DOLNY	2	4	24:4
5. POLONIA BIELANY WR.	3	4	14:8
6. CZARNI JELCZ-LASK.	**2**	**4**	**7:2**
7. PIAST II W-W ŻERNIKI	3	4	9:8
8. KS ŻÓRAWINA	3	3	3:20
9. POLONIA ŚRODA ŚL.	3	1	6:16
10. POGOŃ OLEŚNICA	1	0	1:4
11. WKS WIERZBICE	3	0	4:46

II liga wojewódzka trampkarzy

MOTO-JELCZ OŁAWA - PIAST W-W ŻERNIKI 3:2
GOLE DLA OŁAWIAN: DOMINIK ŁOZA, WOJCIECH SZULWIŃSKI I JAKUB KUSIAK.
GÓRNIK WAŁBRZYCH - ORZEŁ ĄBKOWICE 5:0
POLONIA ŚWIDNICA - PARASOL II W-W 7:0
OLYMPIC JUNIOR - FC II ACADEMY 7:1
MECZ ZALEGŁY
GÓRNIK WAŁBRZYCH - MOTO-JELCZ 7:2
BRAMKI DLA OŁAWIAN: WOJCIECH SZULWIŃSKI I DOMINIK ŁOZA.

TABELA PO IV KOLEJCE

1. OLYMPIC JUNIOR	4	9	24:5
2. GÓRNIK WAŁBRZYCH	4	9	16:6
3. POLONIA ŚWIDNICA	4	9	13:7
4. FC II W-W ACADEMY	4	6	17:13
5. PIAST W-W ŻERNIKI	4	3	7:11
6. PARASOL II WROCŁAW	4	3	7:16
7. ORZEŁ ĄBKOWICE ŚL.	3	3	5:17
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	**3**	**3**	**6:20**

V liga okręgowa trampkarzy

ŚLĘZA III WROCŁAW - MOTO-JELCZ II 0:12
GOLE: MACIEJ RUDNICKI - 4, BARTOSZ BIAŁOWĄS I EMIL BOJKO - PO 3, SZYMON MOROZ I KUBA MARKOWSKI.
BŁYSKAWICA GAĆ - KS ŻÓRAWINA 1:3
UNIA WROCŁAW - WKS WIERZBICE 3:3
OLYMPIC JUNIOR III - AS KIEŁCZÓW 3:5
POLONIA WROCŁAW - SPORTING W-W 8:3
*
LIDEREM PO I KOLEJCE JEST MOTO-JELCZ II OŁAWA, PRZED POLONIĄ WROCŁAW I AS KIEŁCZÓW.

VI liga okręgowa trampkarzy

GALACTICOS OŁAWA - STRZELINIANKA II 4:11
KOLEKTYW R. - ENERGETYK SIECHNICE 9:0
*
LIDEREM PO I KOLEJCE JEST ENERGETYK SIECHNICE, PRZED STRZELINIANKĄ II.

II liga wojewódzka młodzików

ŚLĄSK II WROCŁAW - MOTO-JELCZ 12:0
GÓRNIK WAŁBRZYCH - MKS SIECHNICE 1:0
FC II ACADEMY - SILESIA ŻARÓW 0:3
PIAST ŻERNIKI - LECHIA DZIERŻONIÓW 0:4
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ OŁAWA - PIAST ŻERNIKI 2:0
GOLE: SZYMON GOGOLA I LECH PALUCH.

TABELA PO II KOLEJCE

1. ŚLĄSK II WROCŁAW	2	6	19:0
2. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	2	6	3:1
3. SILESIA ŻARÓW	2	4	6:3
4. LECHIA DZIERŻONIÓW	2	3	5:2
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	**2**	**3**	**2:12**
6. MKS SIECHNICE	2	1	3:4
7. PIAST W-W ŻERNIKI	2	0	0:6
8. FC II W-W ACADEMY	2	0	0:10

IV liga okręgowa młodzików

STRZELINIANKA - CZARNI J-L 4:8
UKS MIĘKINIA - GALACTICOS OŁAWA 9:0
MKS II SIECHNICE - KOLEKTYW R. 0:10
AP BRZEG DOLNY - MKP WOŁÓW 8:5
AP JEDENASTKA - PIAST II ŻERNIKI 11:0
AP FOOTBALL - PARASOL III W-W 2:14
KS ŻÓRAWINA - WKS WIERZBICE 6:1

TABELA PO II KOLEJCE

1. AP JEDENASTKA KĄTY	2	6	21:1
2. KOLEKTYW RADWANICE	2	6	19:3
3. AP BRZEG DOLNY	2	6	18:7
4. UKS GMINY MIĘKINIA	2	6	12:2
5. MKP WOŁÓW	2	3	17:9
6. PARASOL III WROCŁAW	2	3	17:9
7. CZARNI JELCZ-LASK.	**2**	**3**	**10:7**
8. STRZELINIANKA STRZELIN	2	3	11:11
9. KS ŻÓRAWINA	2	3	9:10
10. GALACTICOS OŁAWA	**1**	**0**	**0:9**
11. MKS II SIECHNICE	1	0	0:10
12. WKS WIERZBICE	2	0	2:16
13. AP FOOTBALL WROCŁAW	2	0	4:24
14. PIAST II W-W ŻERNIKI	2	0	1:23

(POL)

eprasa.pl b5c4a4e3e7

ModernFeed

PRODUCENT PASZ DLA DROBIU
100 % KAPITAŁ POLSKI

ŻNIWA KUKURYDZIANE 2026

NOWY PUNKT SKUPU W GMINIE OŁAWA !

KUKURYDZA MOKRA



OFERUJEMY ATRAKCYJNE CENY
7 - DNIOWY TERMIN PŁATNOŚCI

LOKALIZACJA:
LIZAWICE 24
55-200 OŁAWA

514-484-614 Punkt skupu w Lizawicach
500-243-000 Biuro przyjęcia surowca
690-135-827 Kierownik handlowy ds. zbóż

biuro@modernfeed.eu

modernfeed.eu

ModernGroup

REKLAMA

eprasa.pl b5c4a4e3e7